



# GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XXVI 7.10.2016 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Bałgród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## MUCZNE – WIELKIE OTWARCIE!



W Muczmem oddano do użytku Centrum Promocji Leśnictwa. Inwestycja kosztowała 13 mln zł, ale dawny luksusowy ośrodek wypoczynkowo-łowiecki zmienił się nie do poznania. Teraz to nowoczesny ośrodek dostępny dla wszystkich.

Pod koniec września w Muczmem, podczas corocznego Święta Lasu, oficjalnie otwarto Centrum Promocji Leśnictwa, które powstało w miejscu dawnego ośrodka wypoczynkowo-łowieckiego i późniejszego hotelu robotniczego. Na uroczystościach, które trwały cały dzień, oprócz leśników i przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, zjawili się najważniejsi oficjele z województwa, począwszy od wicewojewody, na wódcach lokalnych skończywszy.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w niedawno wybudowanym i ufundowanym m.in. przez leśników i myśliwych drewnianym kościółku. Mszę celebrował Józef Michalik, arcybiskup senior archidiecezji przemyskiej, który po zakończeniu nabożeństwa, został uhonorowany Kordelą Leśnika Polskiego. Następnie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie Centrum Promocji Leśnictwa, jednak zamiast przecięcia nożami tradycyjnej wstęgi, przecięto leśnymi siekierami i toporami warkocz z jedliny.

Zmiany w leśnictwie są bardzo korzystne. Mamy coraz większą różnorodność biologiczną, coraz bardziej zasobne lasy i coraz większy impuls pro rozwojowy wychodzi z Lasów Państwowych – mówi podczas otwarcia dr Konrad Tomaszewski, dyrektor generalny Lasów Państwowych. - Niestety są też i minusy, a jest to niezrozumiała próba podważenia gospodarki leśnej, jako narzędzia kształtowania różnorodności biologicznej. Jednym z projektów rozwojowych, który już realizujemy po to, by zmienić błędne podejście jest projekt „Wielki

szlak” - turystyka, wypoczynek, rekreacja i historia, a ten obiekt doskonale wpisuje się w ten wielki szlak.

### Elegancko, ale bez przepychu

Wybudowanie Centrum Edukacji Leśnej kosztowało 13 mln zł. Głównym inwestorem było Nadleśnictwo Stuposiany, a przebudową zajęło się Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Jednak, aby można było dostać się bez przeszkód do Centrum, konieczna była najpierw przebudowa 9 km odcinka drogi. Nadleśnictwo przejęło ją w 2015 r. od bieszczadzkiego starostwa powiatowego, gdyż turyści skarżyli się na problem z dojechaniem do żubrzej zagrody. Droga została wyremontowana dzięki wsparciu z ogólnopolskiego funduszu leśnego w wysokości 4 mln zł.

W tej chwili, jak mówi nadleśniczy Jan Mazur, w całym nadleśnictwie mieszka 140 osób.

- Są to w większości pracownicy nadleśnictwa i ich rodziny. Jednak w okresie letnim odwiedza nas 130 tys. osób - to dane z licznika, który jest umieszczony na zagrodzie żubrów - wyjaśnia nadleśniczy ze Stuposian. - Dla tych gości zbudowaliśmy to Centrum, po to, by ich przygotować do wyjścia w teren. Chcemy im wyjaśnić co leśnicy robią dla polskiej przyrody, na czym polega wielofunkcyjna i zrównoważona gospodarka leśna oraz, że ta gospodarka leśna chroni przyrodę i służy człowiekowi.

Do muczniańskiego Centrum należą hotel z 85 miejscami noclegowymi, restauracja, sale edukacji przyrodniczej, gdzie mają odbywać się warsztaty, sale konferencyjne i wystawowe, gdzie obecnie prezentowana jest wystawa fotografii Mateusza Matusiaka „Tropem leśnych biesów”.

Obiekt hotelowy stoi na bardzo wysokim poziomie,

c.d. na s. 3

Zapraszamy na nasz portal [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

## ZA CO PŁACIMY?



O codziennej pracy i działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ustrzykach Dolnych rozmawiamy z członkami zarządu: prezesem Marianem Stebnickim i Marcelim Kućą.

## Historia na torach (IV)



Linie komunikacyjne to główny nerw każdego państwa. Do największych osiągnięć inżynierskich zaliczamy drogi rzymskie, z których wiele przetrwało do dzisiaj. Tak jak w starożytnym Rzymie pozwalały i pozwalają na szybkie przemieszczanie się posłańców, żołnierzy i kupców.

## Czy MKS „Bieszczady” powróci do V ligi?



- Prawda jest taka, że my, jako klub sportowy mający w nazwie Ustrzyki Dolne jesteśmy reprezentantami naszej małej społeczności, identyfikujemy się z nią, dajemy przykład młodszemu zawodnikom (...). Dużym wsparciem jest dla nas obecność naszych kibiców, bo gramy nie tylko dla własnej satysfakcji, poświęcając swój wolny czas, dostosowując swoje codzienne życie osobiste, pracę zawodową pod treningi i mecze, ale robimy to również dla nich, dla kibiców - mówi w wywiadzie dla gazety Bieszczadzkiej prezes Piotr Ożóg

FOLIA ALU ZAPRAWA KLEJOWA  
PAROIZOLACYJNA DO SIATKI ZU

**HIT**

**1,89** ZL/M<sup>2</sup>

**20,99** ZL/SZT

**ABP** PANELI DOCIĘPLENIA

Ustrzyki Dln. (za kinem)  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

**“PROFIL”**  
Sanok, ul Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń

**FREZOWANIE  
ROZWIERCANIE  
KOMINÓW**

Wkłady  
żaro - kwaso  
odporne  
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIĘCUŚ” M. WIĘCKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

**604 500 268 605 530 268**

[www.rozwiercaniekominow.pl](http://www.rozwiercaniekominow.pl)

## Senatorzy radzili o lasach w górach

W dniach 26-27 września w Centrum Promocji Leśnictwa w Muczmem odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Środowiska oraz Komisji Zdrowia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Tematem posiedzenia był stan środowiska przyrodniczego, zwłaszcza wód i lasów Podkarpacia, ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadów.



Fot. E. Tkacz

26 września w CPL w Muczmem odbyły się prelekcje i prezentacje dla senatorów. Grażyna Zagrobelna, dyrektorka RDLP w Krośnie przedstawiła informację na temat stanu lasów Podkarpacia, podkreślając aspekty pozytywnego wpływu środowiska przyrodniczego na zdrowie człowieka.

Z kolei Jan Mazur, nadleśniczy Nadleśnictwa Stuposiany scharakteryzował położenie, zasoby przyrodnicze i historię kierowanej przez siebie jednostki, akcentując znaczenie wielofunkcyjnej gospodarki leśnej dla człowieka i środowiska, rolę edukacji przyrodniczo-leśnej dla całego społeczeństwa.

O ochronie powietrza i wód na Podkarpaciu w swojej prelekcji mówił Andrzej Kulig, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie.

Następnego dnia zorganizowano objazd terenowy, podczas którego dyrektorka Zagrobelna, nadleśniczy Mazur i Ewa Tkacz, zastępca nadleśniczego w Stuposianach, prezentowali osiągnięcia leśników bieszczadzkich w zakresie przebudowy składu gatunkowego drzewostanów na gruntach porolnych.

- Mieliśmy okazję wiele wyjaśnić, opowiedzieć i przekonać do naszych działań - zaznacza

dyrektorka Grażyna Zagrobelna. - Dla senatorów bardzo ciekawe okazały się sposoby naturalnego odnawiania drzewostanów jodłowych i bukowych. Pokazaliśmy też walory Bieszczadów w kontekście potrzeb człowieka i zrównoważonej gospodarki zasobami przyrodniczymi.

Zobrazowano również senatorom jak trudna, ale ważna jest praca ludzi w bieszczadzkich lasach. Dodatkowych wrażeń uczestnikom obrad dostarczyła wspaniała jesienna pogoda, nadająca Bieszczadom niespotykanego gdzie indziej kolorytu.

Ewelina Baran

## Biegacze znów opanują Bieszczady

Już w ten weekend biegacze znów opanują Bieszczady. Przed nami IV edycja Ultramaratonu Bieszczadzkiego. Jeśli nawet sami Państwo nie biegacie, to zdecydowanie warto wybrać się do Cisnej na to wydarzenie. Atrakcji nie zabraknie.

ZDANIEM LEŚNIKA



Fot. M. Świerczyński

Biegacze będą musieli pokonać ok 53 km, ze wspinaczką na Berdo, Rosochy, Okraglik oraz przede wszystkim Hyrlatą, która mimo tego, iż nie jest najwyższym szczytem na trasie, najbardziej daje w kość zawodnikom. Jeśli dla kogoś jest to zbyt duże wyzwanie to może wziąć udział w jednym z biegów towarzyszących, na dystansie 13 lub 25 kilometrów. Radość z pokonania własnych słabości nie zależy od długości przebytej drogi.

Do zmagania biegowych organizatorów zapraszają również dzieci. W

sobotę 8 października od godziny 14 najmłodszy rozpoczną wyścigi w swoich kategoriach wiekowych. Dystanse od 100 metrów dla najmłodszych do 1500 metrów dla starszych. A co, jeśli ktoś w ogóle nie biega? Kibicowanie biegaczom to też świetna zabawa. Szczególnie w Cisnej, gdzie ze sceny cały czas płynie świetna muzyka, wokół mnóstwo stanowisk z kielbaskami, proziakami czy „jasnym, pełnym”. No i ten klimat. Roześmiani ludzie z transparentami, trąbkami czy bębniami, którzy zagrzewają do



Mateusz Świerczyński

wysiłku biegacze potrafią każdego porwać w wir zabawy. Pewnie zastanawiają się Państwo, dlaczego leśnik poleca imprezę biegową? Przede wszystkim dlatego, że cała trasa zawodów biegnie przez piękne tereny Nadleśnictwa Cisna i jest to okazja do podziwiania naszych lasów w ich najpiękniejszej, jesienniej odsłonie. Drzewa już nabierają niesamowitych kolorów, upodabniając Bieszczady do krainy iście bajkowej. Po drugie, leśnicy od I edycji są partnerami tej imprezy i mocno pomagają w jej organizacji. Jeśli zdecydują się Państwo odwiedzić Cisną w dniach 8-9 października to na pewno się spotkamy.

Darz Bór

## Sypnęło nasionami

Leśnicy oceniają, że tegoroczny urodzaj nasion drzew w lasach Podkarpacia jest zadowalający, a u niektórych gatunków należy do najlepszych w ciągu ostatnich lat. U sosny i jodły oceniany jest jako średni, a u dębu i buka jako dobry.

Znakomicie obrodził dąb. Leśnicy planują zebrać w wyznaczonych drzewostanach 24 tony żołądzi, które posłużą do hodowli młodych drzewek przez najbliższe lata.

Obficie sypnęło bukwia na pogórzcu i w górach. Wprawdzie w komorach chłodniczych przechowalni Nadleśnictwa Dukla jest jeszcze ponad 5 ton bukwli, ale planuje się zebranie kolejnych 7 ton, żeby zabezpieczyć się przed latami „chudymi”. Buki bowiem owocują obficie co 5-7 lat.



Fot. E. Marszałek

Zebrało już ponad 5,3 tony szyszek sosny, po wyluszczeniu będzie z tego około 80 kg nasion, które w pełni zabezpieczą potrzeby szkółkarskie.

Z innych gatunków, mających znaczenie gospodarcze, jak brzoza, olśa czarna i jawor, również zbierane są nasiona na potrzeby hodowli sadzonek.

Żeby zebrać szyszki z jodły, zbieracze muszą używać specjalistycznego sprzętu alpinistycznego, który daje asekurację podczas pracy. Najwyższe drzewa mają nawet 45 metrów wysokości, a ich pnie do 30. metra są pozbawione gałęzi. To sprawia, że samo dotarcie do korony drzewa wymaga zmontowania 8-10 trzymetrowych segmentów specjalnej drabinki, bez której trudno sobie wyobrazić tę pracę.



Fot. E. Marszałek

Zbiory odbywają się wyłącznie w wytypowanych drzewostanach nasiennych. Najcenniejsze nasiona pozyskiwane są z drzew matecznych, mających najlepsze dla danego gatunku walory genetyczne. W drzewostanach nasiennych kroszeńskiej RDLP jest ponad 500 takich drzew.

Zebrałe szyszki trafią do Leśnego Ośrodka Nasiennego w Równem (Nadleśnictwo Dukla). Tam wyluszcza się z nich nasiona, które są przechowywane nawet przez kilka lat. W ośrodku w Równem przechowuje się także nasiona buka, dębu i innych drzew liściastych.

Na wiosnę, nasiona po odpowiednim przygotowaniu trafią do szkółek leśnych, gdzie posłużą do hodowli sadzonek. Część zebranych nasion trafi też do Leśnego Banku Genów w Kostrzycy (Dolnośląskie), gdzie przechowuje się zasoby z najlepszych genetycznie krajowych drzew leśnych.

Urodzaj niektórych gatunków stanowiących trzon drzewostanów leśnicy wykorzystują do inicjowania obsiewu naturalnego, poprzez przygotowanie gleby i dopuszczenie światła umożliwiającego przeżycie siewkom na wiosnę. Las odnowiony w ten sposób jest zdrowszy i nie wymaga dużych nakładów pielęgnacyjnych.

Edward Marszałek,

Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

## Złapano podczas bieszczadzkiej wędrowek



Zdjęcia małego liska, którego można spotkać w okolicach pokazowej zagrody żubrów w Muczmem przesłał nam Michał Kudyba. Wygląda na to, że ten mały „słodziak” jest dokarmiany przez turystów, dlatego nie ucieka i łatwo można mu zrobić zdjęcie. Pamiętajmy - dzikie zwierzęta powinny pozostać dzikie.

Zapraszamy do wysyłania nam swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

## Komisarz w Bieszczadzkiej SKOK

Komisja Nadzoru Finansowego postanowiła, ustanowić zarządcę komisarycznego w Bieszczadzkiej SKOK. Kasa ma również oddziały na terenie powiatów bieszczadzkiego i leskiego.



Fot. M. Mazurkiewicz

Zarządca komisaryczny w Bieszczadzkiej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej w Sanoku został ustanowiony 19 września. Na stronie internetowej Bieszczadzkiej SKOK pojawiła się informacja, że Komisja Nadzoru Finansowego na zarządcę komisarycznego powołała Leszka Nepelskiego. Zarządcę powołuje się w przypadku powstania groźby zaprzestania spłacania zobowiązań przez kasę.

- Moim zadaniem jest doprowadzenie do wzrostu efektywności działania i poprawy standardów zarządzania - wyjaśnia Leszek Nepelski. - Jednym z moich zadań jest opracowanie programu postępowania naprawczego, uzgodnienia go z KNF oraz jego realizacja. Program ma służyć możliwie najbardziej efektywnemu zabezpieczeniu interesów członków Kasy.

Zarządca zapewnia też, że środki zdeponowane w Bieszczadzkiej Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo - Kredytowej zabezpieczone są przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny na takich samych zasadach jak w każdej innej instytucji finansowej objętej jego gwarancjami. Regulacje gwarantowania depozytów określone zostały w ustawie o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym, a kwotą gwarantowaną jest równoważność 100 tys. EUR.

Bieszczadzka SKOK ma swoje oddziały m.in. w Ustrzykach Dolnych, Lesku, Zagórze i Sanoku. Jej oddziały znajdują się również w województwach: małopolskim lubelskim, podlaskim, śląskim i opolskim. Bieszczadzka, to kolejna Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa, której działalność jest zagrożona. Dotychczas swoją upadłość ogłosiły m.in. SKOK Arka z Dąbrowy Górniczej, Jowisz, Polska, Kujawiak z Włocławka, Wspólnota i Wołomin.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

## Muczne - wielkie otwarcie!

c.d. ze s. 1



Fot. arch. RDLP Krosno

ale nie kuje w oczy zbytnim przepychem. Za nocleg w pokojach dwu, trzy i czteroosobowych trzeba zapłacić 80 zł bez żywienia. Można też zanoć w apartamentach, ale tam cena wynosi 220 zł za dobę. Obok hotelu postawiono pawilon wystawowy, w którym znajduje się wystawa stała przedstawiająca cztery pory roku w Bieszczadach. W tym muzeum bieszczadzkiej flory i fauny znajdziemy m.in. żubry, jelenie, niedźwiedzia, wilki, lisy ale też i bobry czy rysie.

- Obiekt po przebudowie został przystosowany do nowych wymagań z jakimi przychodzi nam się zmierzyć na początku XXI wieku. Zaczynamy kolejny etap przekazywania społeczeństwu informacji o naszych działaniach w zakresie gospodarki leśnej oraz zarządzania lasami państwowymi - mówiła podczas otwarcia Grażyna Zagrobelna, dyrektorka RDLP w Krośnie wręczając tablicę urzędowe nadleśniczce Janowi Mazurowi.

### Po dawnym zostało wspomnienie

Dawniej Muczne nie było ogólnodostępne dla wszystkich. Wstęp na teren ośrodka był zabroniony dla osób postronnych. Czterdzieści lat temu, tereny Górnego Sanu przejął Urząd Rady Ministrów i zorganizował tam ośrodek łowiecki z hotelem i drewnianymi willami. Teren wokół został ogrodzony, a swobodnie na jego teren mogła wchodzić tylko zwierzyna. Niestety ogrodzenie było tak skonstruowane, że nie mogła już z niego wyjść. Muczne na kilka lat zmieniło też nazwę na Kazimierzowo - od imienia niesławnego pułkownika Doskoczyńskiego, który wielokrotnie gościł tu ówczesnego premiera Piotra Jaroszewicza. Wiś do dawnej nazwy powróciła w 1981 roku, kiedy obiekty przekazano leśnictwu.

Podczas otwarcia spotkaliśmy pana Piotra, byłego leśnika, a obecnie turystę z Krakowa, który wspominał, że kiedyś wielokrotnie odwiedzał hotel. - To było miejsce odizolowane, nie każdy mógł tu zajrzeć. Dla wielu ciekawostką było to, że wyjeżdżając z lasu trafiało się na wyfaltowaną i dobrze oświetloną drogę donikąd... czyli tutaj - wspomina były leśnik. - Pamiętam, że duże wrażenie na mnie zrobiły kafelki w łazienkach i piękne modrzewiowe schody. To było coś nieosiągalnego w tamtych czasach. Dzisiaj jest to śmieszne i



Fot. arch. RDLP Krosno

traci trochę farsą, ale kiedyś było to wielkie przeżycie, czuliśmy się jakbyśmy byli na Zachodzie.

Leśnicy mówią, że tamte czasy pozostały już tylko wspomnieniem. Teraz ośrodek ma w pierwszej kolejności edukować.

- Będą tu pracowali edukatorzy, czyli leśni przewodnicy. Chcemy tu teoretycznie przygotować naszych gości do zwiedzania lasu. Oni później pójdą w las z naszymi pracownikami i zobaczą co robimy, i na czym polega pielęgnacja drzewostanów. Będą wiedzieć, że drewno które wywozimy, to jadące na samochodach, jest to produkt uboczny zabiegów pielęgnacyjnych. Leśnictwo niczym się nie różni od rolnictwa lub ogrodnictwa, tylko wydłużonym okresem dojrzewania drzewostanu - przypominał nadleśniczy Jan Mazur.

Uroczystość otwarcia Centrum została połączona z regionalnymi obchodami Święta Lasu. Z tej okazji grupa leśników została uhonorowana odznaczeniami państwowymi i branżowymi.

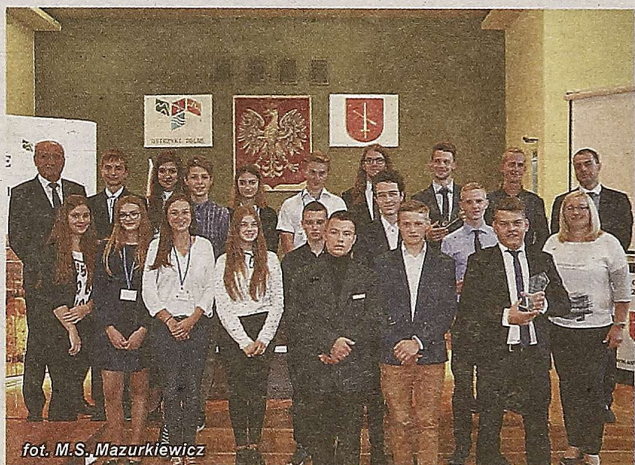
Pierwszymi gośćmi, którzy przyjechali się „edukować” z zarządzania gospodarką leśną byli senatorowie, którzy w ostatni weekend września odbyli wyjazdowe posiedzenie Komisji Środowiska oraz Komisji Zdrowia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Tematem posiedzenia był stan środowiska przyrodniczego, zwłaszcza wód i lasów Podkarpacia, ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadów.

Galeria z otwarcia na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)

## Zmiany w Młodzieżowej Radzie Gminy

Miłosz Smoleński z Zespołu Szkół Licealnych im. J. Piłsudskiego został wybrany na nowego przewodniczącego Młodzieżowej Rady Gminy w Ustrzykach Dolnych. Razem z nim obowiązki objęło siedmiu nowych radnych.

Pierwsza po wakacjach sesja Młodzieżowej Rady Gminy odbyła się 27 września. Podczas jej trwania młodzi radni uzupełnili skład Rady. W związku z odejściem z ustrzyckich szkół, a tylko takie osoby mogą być członkami MRG mandat złożyli: Elżbieta Sobek, Sabina Lizis, Dawid Ar-



fot. M.S. Mazurkiewicz

mat, Łukasz Kołodziej, Karol Lenard, Dominik Urban, Grzegorz Zaletański i Olaf Zdziebko.

Mandat radnego objęli następcy na listach wyborczych osoby, które otrzymały w wyborach największą ilość głosów. Do Rady weszli: Dominika Boho, Rafał Tomków, Miłosz Smoleński i Michał Szczęsny z Zespołu Szkół Licealnych, Aleksandra Lelito z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych, Sandra Toporowska i Anna Zaletańska z Zespołu Szkół Publicznych nr 2 NSS.

Nowi radni złożyli ślubowanie, które przyjął od nich przewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Ferenc. - Uczcie się godnego reprezentowania swych rówie-

śników w waszej Radzie i nie pomijajcie nauki w szkołach, a to wszystko czynić będzie was wrażliwymi na sprawy społeczne i waszego środowiska - mówił przewodniczący.

Pierwszy rok pracy MRG podsumował Grzegorz Zaletański, pierwszy przewodniczący. Przypomniał, że młodzież zorganizowała m.in. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz była aktywna w szkołach i podczas organizowanych tam imprez. Dodał, że największym sukcesem tej Rady było zorganizowanie jedynego w Polsce Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego. - Wspólnie z Radą Miejską i burmistrzem zorganizowaliśmy coś, czego w Polsce jeszcze nie było. Młodzi ludzie sami decydują co chcą zorganizować dla siebie w 2017 roku za kwotę 25 tys. zł. Zakończenie tego projektu pozostawiamy nowej Radzie, ważne jest, żeby przeprowadzić to dobrze do samego końca - mówił ustępujący przewodniczący.

- Chciałbym wszystkim nowym radnym i nowym członkom prezydium Młodzieżowej Rady Gminy w Ustrzykach Dolnych serdecznie pogratulować objęcia mandatów. To wyraz zaufania waszych kolegów dla was - mówił Bartosz

Romowicz burmistrz Ustrzyk Dolnych. - Chcę wam życzyć dalszych sukcesów w pracy tu w Radzie i w nauce w szkołach. Deklarujemy razem z przewodniczącym Rady Miejskiej dalszą pomoc w pracach, kontaktujcie się, przychodźcie i korzystajcie z naszego doświadczenia. Radnym, którzy odeszli, życząc sukcesów na studiach i w pracy zawodowej i społecznej. Nabyliście tutaj doświadczenie, które możecie spżytkować na uczelniach i w miejscach pracy.

W związku z podjęciem nauki w innych miastach koniecznym stała się zmiana w prezydium Rady. Funkcję przewodniczącego MRG powierzono Miłoszowi Smoleńskiemu, a wiceprzewodniczącymi zostali: Wiktoria Woźniak i Michał Szczęsny.

- Bardzo dziękuję wszystkim za zaufanie i powierzenie mi funkcji przewodniczącego Rady. Mamy przed sobą bardzo poważną pracę związaną z realizacją Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego, będziemy go dobrze realizować, bo to jedyny projekt w Polsce i ma szansę stać się wzorcowym dla naszych rówieśników. To duże dla mnie i radnych wyzwanie - mówił Miłosz Smoleński po wyborach.

msm

**Garaze blaszane - wzmocnione**  
**Bramy garażowe**  
**Koje dla psów**



Montaż gratis!!!. Dowóz  
Producent 13 4409206,  
509038426  
[www.robstal.pl](http://www.robstal.pl)

jap



## KRONIKA POLICYJNA

**Zatrzymano poszukiwanego listem gończym**  
Funkcjonariusze Straży Granicznej z Wojtkowej, zatrzymali mężczyznę poszukiwanego Europejskim Nakazem Aresztowania. Mężczyznę zatrzymano w Ropience.

Do zatrzymania mężczyzny poszukiwanego Europejskim Nakazem Aresztowania doszło w czwartek 22 września. 54-letnik został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej z Wojtkowej w okolicach miejscowości Ropienka w powiecie bieszczadzkim. Mężczyzna poszukiwany był przez włoski wymiar sprawiedliwości w związku z popełnieniem przestępstwa. Przemycał wyroby tytoniowe. Mężczyzna jeszcze w dniu zatrzymania został odwieziony przez pograniczników do Prokuratury Okręgowej w Krośnie. To właśnie tam będą prowadzone dalsze czynności w tej sprawie.

**Znaleziono 23 pociski moździerzowe**  
Pociski moździerzowe pochodzące z czasów II wojny światowej zabezpieczono w Polanie w gm. Czarna. Akcją kierowało CBŚ.

Akcie zabezpieczenia pocisków przeprowadzono 29 i 30 września. Uczestniczyli w niej funkcjonariusze Straży Granicznej z bieszczadzkiej Placówki w Stuposianach, a koordynatorem byli policjanci z Centralnego Biura Śledczego Policji. Funkcjonariusze ujawnili najpierw miejsca, gdzie były niewybuchy i niewypały pochodzące z czasów II wojny światowej, a następnie na miejsce wezwano saperów z Rzeszowa, którzy niewybuchy te zneutralizowali.

Funkcjonariusze swoje działania prowadzili m.in. w paśmie Otrytu, na wysokości miejscowości Polana. To właśnie w Polanie znaleziono 23 pociski moździerzowe. Broń została zabezpieczona i zneutralizowana przez patrol saperów z 16 Batalionu Saperów - 21 Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa. Jak informują funkcjonariusze operacja miała na celu zapewnienie bezpieczeństwa turystom przemierzającym bieszczadzkie szlaki oraz zapobieganie nielegalnemu wykorzystaniu niewybuchów przez osoby postronne.

**Gang faszeryzy rozbity**  
Handel bronią, amunicją oraz przerabianie dokumentów – to niektóre z przestępstw jakimi zajmowała się zorganizowana grupa przestępcza z Podkarpacia. Ich rozpracowanie funkcjonariuszom Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zajęło dwa lata.

Falszywymi dokumentami, które były podrabiane przez zorganizowaną grupę przestępczą, posługiwali się m.in. na granicy państwa obywatele Syrii. Rozpracowanie grupy zajęło funkcjonariuszom ponad dwa lata. 21 września funkcjonariusze BiOSG przy wsparciu CBŚP do sprawy zatrzymali pięciu mieszkańców Podkarpacia. Działali oni w zorganizowanej grupie przestępczej, która zajmowała się pozyskiwaniem, fałszowaniem, a następnie dystrybucją polskich dowodów osobistych oraz rachunków. Za kwoty od 200 do 300 zł liderzy grupy kupowali od Polaków autentyczne dokumenty, a następnie przestępcy przerabiali w nich dane: np. zdjęcia, nazwiska numery. Często, z tego proceduru dokumenty trafiały m.in. do Turcji i następnie były wykorzystywane przez cudzoziemców do przekraczania granicy państwowej lub legalizacji pobytu na terytorium państw Unii Europejskiej. W toku postępowania funkcjonariusze Straży Granicznej wykazali także, że członkowie grupy przestępczej, oprócz dystrybucji dokumentów zajmowali się handlem bronią i amunicją oraz papierosami i alkoholem bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Mózgiem grupy przestępczej fałszerzy dokumentów był 42-letni Emil Ł., u którego funkcjonariusze zatrzymali także pistolet maszynowy, broń jednolufową z magazynkiem i tłumikiem oraz amunicję. Aktualnie, prokuratorskie zarzuty usłyszało ośmiu podejrzanych. Wobec Emila Ł. jako organizatora przestępczego proceduru prokuratura wystąpiła o tymczasowe aresztowanie. Wobec pozostałych zastosowano m.in. dozory policyjne i zakazy opuszczania kraju.

**Pamiętajmy o bezpieczeństwie podczas grzybobrania**  
Trwa sezon na zbieranie grzybów. W związku z tym Policja apeluje do grzybiarzy o zachowanie ostrożności i zdrowego rozsądku podczas wyprawy do lasu. Wystarczy przestrzegać kilku podstawowych zasad, aby uniknąć zagrożenia.

Sezon grzybiarzy w pełni. W związku z tym w lasach aż roi się od grzybiarzy, którzy przemierzają kompleksy leśne wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu lepszych okazów grzybów. Nikomu nie trzeba tłumaczyć, że wśród drzew łatwo się zgubić. Aby tego typu wyprawy były bezpieczne wystarczy przestrzegać kilku podstawowych zasad. Policja apeluje, aby być rozważnym podczas grzybobrania.

Nie wybieramy się na grzyby zbyt późno, gdyż zmrok może spowodować utratę orientacji w terenie. Nie należy chodzić do lasu w pojedynkę, najlepiej zabrać ze sobą kogoś, kto zna teren. Należy ocenić realnie swoje możliwości i czas, jaki mamy zamiar spędzić w lesie. Pamiętajmy, że jeśli nie znamy terenu, nie oddalajmy się zbyt daleko od miejsca, z którego wyruszyliśmy. Bardzo ważne, aby zabrać ze sobą telefon komórkowy i w przypadku zgubienia się natychmiast zgłosić ten fakt Policji. Pomocne mogą być bezpłatne aplikacje, które można pobrać na telefony komórkowe. Aplikacje pomogą nam znaleźć drogę powrotną do miejsca, z którego wyruszyliśmy.

KPP/BiOSG/jap

26 września Izba Celna w Przemysłu uroczysto obchodziła Dzień Służby Celnej. Tegoroczne święto miało szczególny wymiar dla funkcjonariuszy Służby Celnej z Przemysłu - zbiegło się z 90-leciem powołania Urzędu Celnego w Przemysłu oraz 70-leciem restytucji struktur celnych w mieście.

Rok 2016 jest wyjątkowym rokiem w historii Służby Celnej w województwie podkarpackim. Funkcjonariusze podkarpackiej Służby Celnej obchodzą jubileusz 90-lecia powołania Urzędu Celnego w Przemysłu oraz 70-lecia restytucji struktur celnych w Przemysłu.

Urząd Celny w Przemysłu, powstały do istnienia w grudniu 1926 r. i funkcjonujący do wybuchu II wojny światowej został przywrócony miastu w 1946 r. Siedziba Urzędu znajdowała się wówczas w pomieszczeniach budynku dworca kolejowego na stacji Przemysłu Główny. Upamiętniając długą i bogatą historię przemyskiego cła, dzięki ofiarności funkcjonariuszy, pracowników, emerytów i rencistów ufundowana została pamiątkowa tablica, której odsłonięcie rozpoczęło uroczystości.

W dalszej części uroczystości odbyła się msza święta w Kościele oo. Kamelitów w intencji funkcjonariuszy oraz pracowników Izby Celnej w Przemysłu, koncelebrowana przez J.E. Księdza Biskupa Stanisława Jamrozka.

Główne uroczystości Dnia Służby Celnej odbyły się w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej. W uroczystej zbiórce uczestniczyli m.in. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Szefer Służby Celnej Marian Banaś, przedstawiciele podkarpackich parlamentaryzistów, korpusu dyplomatycznego, Wicewojewoda Podkarpacki Witold Lechowicki, przedstawiciele władz lokalnych, szefowie służb mundurowych, instytucji i organów współpracujących ze Służbą Celną, a także kadra kierownicza oraz emerytowani funkcjonariusze i pracownicy Izby Celnej w Przemysłu.

Uroczystości rozpoczęły się od złożenia meldunku Szefowi Służby

# Święto celników



fol. Izba Celna Przemysłu



fol. Izba Celna Przemysłu

Celnej. Po wprowadzeniu sztandaru Izby Celnej w Przemysłu i odegraniu hymnu państwowego, Dyrektorka Izby Celnej w Przemysłu mł. insp. Jadwiga Zenowicz w swoim wystąpieniu podziękowała funkcjonariuszom podkarpackiej Służby Celnej za zaangażowanie w codzienną służbę, wdrażanie nowych projektów, osiągnięte wyniki pracy, konsekwentną i odpowiedzialną współpracę z innymi służbami oraz wysiłki na rzecz budowy własnej siedziby oddziału celnego w Przemysłu – informuje Edyta Chabowska, rzecznik prasowy Izby Celnej w Przemysłu. - Odnosząc się do zmian i wyzwań, przed którymi stoi Służba Celna, wyraziła przekonanie, że merytoryczne przygotowanie i doświadczeni funkcjonariusze znajdą swoje godne miejsce w nowym otoczeniu organizacyjnym.

Po powitaniu nastąpiło uroczyste wręczenie odznaczeń, medali, wyróżnień i mianowań na wyższe stopnie służbowe.

Wyjątkowym akcentem tegorocznego święta było podkreślenie znaczącego udziału Służby Celnej w ochronie dóbr kultury. Podczas uroczystości nastąpiło przekazanie na rzecz Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej czteremastu olejnych obrazów drogi krzyżowej, pochodzących z XVIII wieku. Obrazy te zostały zatrzymane w Oddziale Celnym w Korczowej w 2014 r. W holi muzeum przygotowana została także wystawa przedmiotów o wartości historycznej, zatrzymanych przez funkcjonariuszy Izby Celnej w Przemysłu, podczas prób przemytu na podkarpackich przejściach granicznych.

IC/jap

## Jak działa Krajowa Mapa Zagrożeń w Bieszczadach?

Ruszył projekt „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa”. - Prosimy mieszkańców naszego regionu by wchodzili na stronę i zapoznali się z jej działaniem. Pozwoli nam to uzyskać informacje o niebezpiecznych miejscach w regionie – apeluje Aleksandra Wołoszyn-Kociuba, rzeczniczka ustrzyckiej policji.

We wrześniu w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie odbyła się inauguracja przedsięwzięcia połączona z prezentacją mapy. Zgodnie z koncepcją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, utworzenie mapy zagrożeń pozwoli mieszkańcom danego terenu na wskazanie obszarów, które są potencjalnie niebezpieczne, nieakceptowane społecznie i wymagają reakcji lokalnych służb. Główne założenia projektu przedstawił nadinspektor Krzysztof Pobuta. Podkreślił, że dzięki nowym możliwościom każdy będzie mógł podzielić się z policją sygnałami o zagrożeniach. Informacje prezentowane na mapach uwzględniają zarówno wybrane kategorie przestępstw i wykroczeń, jak i zagrożenia, które w subiektywnym odczuciu mieszkańców negatywnie wpływają na ich poczucie bezpieczeństwa. Aby zgłosić zagrożenie należy wejść na stronę internetową komendy wojewódzkiej, miejskiej lub powiatowej policji.



Fot. Zespół Prasowy Wojewody

**Wprowadzamy bez logowania**  
Sprawdziłmy jak działa Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Na stronie policyjnej (<http://www.podkarpacka.policja.gov.pl/serwis-informacyjny/art12630.html>) znajduje się link, który odsyła nas na mapę. Zgłosić można: m.in.: kłusownictwo, nielegalne rajdy, utonięcia, wypalanie traw, żebractwo, nieprawidłowe oznakowanie drogi, miejsca grupowania się małych grup, akty wandalizmu czy przekraczanie dozwolonej prędkości.

Dane, które można tam umieścić pozwolą nam w przyszłości na lepsze działanie i uzyskanie informacji o niebezpiecznych miejscach i zdarzeniach wpływających na poczucie bezpieczeństwa społeczności lokalnej – wyjaśnia Aleksandra Wo-

łoszyn-Kociuba rzecznik Komendy Powiatowej w Ustrzykach Dolnych.

Aby zgłosić lub przejrzeć miejsca niebezpieczne, nie trzeba się logować ani podawać swoich danych. Trzeba „kliknąć” na mapie w miejsce, w którym dokonano przestępstwa, wybrać jego rodzaj, datę zdarzenia i wysłać informację do policji. Po zweryfikowaniu jej przez odpowiednie osoby zostanie umieszczona na mapie.

W ostatnim dniu września w Bieszczadach zgłoszonych było 36 zagrożeń, ale sporo z nich czeka do weryfikacji. Wśród „najpopularniejszych” znajdują się spożywanie alkoholu w niedozwolonych miejscach, złe parkowanie czy przekraczanie dozwolonej prędkości.

jap

## Rozmowy o patriotyzmie

W Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych im. L. Wałęsy odbyło się spotkanie z ks. dr. Stanisławem Dyndałem z Legii Akademickiej. Poświęcone było działalności Legii i miało zachęcić uczniów do udziału w szkoleniach z zakresu obronności i wychowania patriotycznego.



fol. Wioletta Machowska

Legia Akademicka to stowarzyszenie, którego historia sięga czasów marszałka Józefa Piłsudskiego. Jej członkowie uczą się obronności, dyscypliny, dbają też o kondycję fizyczną oraz wychowanie religijne i patriotyczne. Swoje cele realizuje przede wszystkim poprzez praktyczne szkolenia i zajęcia oraz wyrabianie dyscypliny i poczucia obowiązku, a także

odpowiedzialności. Zajęcia obejmują też przyswojenie sobie przez członków wojskowego obycia i metod obsługi sprzętu eksploatowanego przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej, jak również poprzez regularny rozwój fizyczny i sprawnościowy. Działalność Legii Akademickiej oparta jest na kontaktach z Wojskiem Polskim i resortem obrony RP.

msm/wm

## „Sprzątanie Świata” w Wojtkowej

Po raz dziewiętnasty uczniowie Szkoły Podstawowej w Wojtkowej uczestniczyli w ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie Świata”. Akcja odbyła się 20 września, a w jej trakcie dzieci zebrały 40 worków śmieci.



fol. SP Wojtkowa

Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Wojtkowej wraz z pracownikami Zespołu Parków Kra-

jobrazowych w Przemyślu zbierali śmieci porzucone nad rzeką Wiar i w pobliskim lesie w ramach akcji

„Sprzątanie Świata”. W akcji wzięło udział 80 uczniów. Każdej klasie przydzielono oddzielny rejon do posprzątania. Wyniki pracy dzieci przeszły najsmielsze oczekiwania. Zebrano 40 dużych worków różnego rodzaju odpadów, wśród których były butelki, stare opakowania, zardzewiałe metalowe garnki i plastikowe pojemniki. Najbardziej pracowici uczestnicy zostali nagrodzeni cennymi podarunkami ufundowanymi przez Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyślu. Reprezentanci każdej klasy brali udział w konkursie przyrodniczym, w ramach którego wykazali się bardzo dużą znajomością tematu i wszyscy otrzymali w nagrodę książki, notesy, karty, gry dydaktyczne i zakładki do książek.

Akcja „Sprzątanie Świata” została zorganizowana przez uczniów szkoły już po raz dziewiętnasty i weszła na stałe do kalendarza wrześniowych zajęć w szkole.

M. Kamińska/msm

## Strażackie spotkania

Delegacja podkarpackich strażaków Związku Ochotniczych Straży Pożarnych z Ustrzyk Dolnych przebywała na uroczystościach „Dnia Strażaka Ochotnika” w Turce na Ukrainie.



fol. OSP Ustrzyki Dolne

Na zaproszenie ppłk. Świetłany Miroszki Komendanta Powiatowego Strażaków Ochotników w Turce w uroczystych obchodach Dnia Strażaka Ochotnika uczestniczyła delegacja polskich

Ochotniczych Straży Pożarnych. Delegacji przewodniczył Tadeusz Niedźwiecki prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Ustrzykach Dolnych. – Nasza delegacja spotkała się ze starostą powiatu

turczańskiego i burmistrzem Turki. Podczas spotkania przekazaliśmy naszym kolegom serdeczne pozdrowienia z okazji ich święta, a także zawieźliśmy im sprzęt przydatny strażakom ochotnikom. Zostaliśmy bardzo ciepło przyjęci – mówił prezes Niedźwiecki. Delegacja brała udział w uroczystości, podczas której strażacy ukraińscy otrzymali wyższe stopnie, a także wyróżnienia i dyplomy. Nasi ochotnicy przekazali ukraińskim strażakom ochotnikom sprzęt pożarniczy m.in.: węże tłoczne, buty, hełmy i odzież ochronną.

W skład delegacji oprócz prezesa Niedźwieckiego weszli: Tadeusz Sieniawski przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP w Rzeszowie, Zygmunt Fuksa z OSP Ustrzyki Dolne – Jasień i Ryszard Horodejczuk z Pszczelini, Dariusz Pisula i Robert Żuchowski z OSP Jaćmierz z gminy Sanok. W delegacji uczestniczyli również przedstawiciele Zarządu Gminnego ZOSP RP w Mielcu Wacław Strąk i Włodzimierz Rządki.

msm

## JAK CHRONIĆ PARKI?

Od 22 do 25 września w Ustrzykach Dolnych w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym BdPN ponad 120 specjalistów z Polski, Ukrainy i Słowacji zastanawiało się jak pogodzić interes ochrony przyrody, do którego parki narodowe są powołane z potrzebą rozwoju regionalnego.



Dyrektor Leopold Bekier otwiera 25 Międzynarodową Konferencję „Ochrona przyrody w parkach narodowych a rozwój regionalny” Fot. G. Hory

Tegoroczna jubileuszowa 25 konferencja przebiegała pod hasłem „Ochrona przyrody w parkach narodowych a rozwój regionalny”. Specjaliści różnych dziedzin nauki oraz praktycy dyskutowali jak godzić ochronę przyrody z rozwojem regionalnym w tym z turystyką. Polskie parki narodowe rocznie odwiedza wiele milionów turystów. Przykładowo do Tatrzańskiego Parku Narodowego wchodzi rocznie około 2,2 mln turystów. Niewielki Pieniński Park Narodowy małej antropopresji odwiedza rocznie 700 tys. turystów. Duży antropopresji poddawany jest również Bieszczadzki Park Narodowy. Rekord z ubiegłego roku, kiedy to do BdPN weszło ponad 400 tys. osób, w tym roku zostanie zapewne pobity i być może pięknie magiczna granica pół miliona turystów.

Z jednej strony dane te powinny cieszyć ze względu na związaną z tym ruchem aktywizacją regionu, z drugiej ten potok turystów to - jak przekonują specjaliści - potencjalne zagrożenie dla wielu gatunków roślin i zwierząt występujących najczęściej tylko na terenie objętych ścisłą ochroną. Stąd dyskusja jak skutecznie je chronić nie pozabawiając ludzi możliwości obcowania z naturą.



Uczestnicy konferencji podczas sesji terenowej na Paraszce - szczytce najwyższej góry w Beskidach Skolskich Fot. G. Hory

Inne tematy paneli dyskusyjnych to: wpływ gospodarki pasterskiej – hodowlanej na zasoby przyrodnicze i krajobraz, kulturowe i etyczne aspekty ochrony krajobrazu, przyrody i jakości środowiska, gospodarowanie przestrzenią oraz ochrona i kształtowanie krajobrazu. Kontynuacją części panelowej konferencji był wyjazd z wschodnią granicę, gdzie uczestnicy konferencji zapoznali się z ukraińskim modelem ochrony przyrody i rozwoju regionalnego w Parku Narodowym Skolskie Beskidy.

W siedzibie Lasów Państwowych w Skole odbyło się spotkanie z pracownikami Parku, podczas którego wysłuchano referatu dyrektora Parku na temat funkcjonowania i sposobach ochrony przyrody Parku Narodowego Beskidy Skolskie. Park ten powstał w 1999 r., a jego łączna powierzchnia wynosi 35 684 ha. Zajmuje górną część zlewni Strzyja i Oporu. W Parku dominują lasy świerkowo-jodłowo-bukowe o znacznym stopniu naturalności, sięgające do wysokości 1100-1200 m n.p.m. W 2010 r. sprowadzono na teren Parku stado żubrów przywiezione częściowo z Polski oraz z Hiszpanii. Obecnie stado liczy 20 osobników. Uczestnicy poznawali zasoby przyrodnicze Parku podczas wyjazdu na Paraszkę (1268 m n.p.m.) oraz odwiedzili Narodowy Rezerwat Historyczno-Kulturowy Tustan.

Konferencja była objęta honorowym patronatem przez Podsekretarza Stanu MŚ Głównego Konservatora Przyrody oraz Wojewodę Podkarpackiego i Marszałka Województwa Podkarpackiego. Organizacja konferencji została dofinansowana przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

/eia/

## Lutowiskie „Sprzątanie Świata 2016”

Po raz kolejny uczniowie z Zespołu Szkół w Lutowiskach włączyli się w akcję Sprzątania Świata. Mieli pełne ręce roboty, bo w tym roku Bieszczady były pełne turystów.



fol. ZS Lutowiska

Już 23. edycja akcji Sprzątanie Świata 2016 przebiegła pod hasłem „Podaj dalej... drugie życie odpadów”. Głównym przesłaniem akcji jest promowanie poszanowania zasobów i efektywnej segregacji, unikanie niepotrzebnych odpadów – szacunek do przedmiotu oraz uświadomienie Polaków o ich wpływie na środowisko i ilość wytwarzanych odpadów podczas codziennych czynności. Uczniowie z Zespołu Szkół w Lutowiskach do akcji włączyli się 26 września.

Uczniowie Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w Lutowiskach jak zwykle chętnie przyłączyli się do akcji – informuje Edyta Pereślucha, nauczycielka i koordynatorka akcji. Program dnia rozpoczął się od zbiórki na parking przy szkole. Tam odbyła się pogadanka dotycząca akcji Sprzątanie Świata, omówienie tras oraz rozdanie worków i rękawic.

Następnie uczniowie wraz z opiekunami do południa sprząkali wyznaczone tereny. Po zakończeniu prac udali się na ognisko przygotowane przez Nadleśnictwo Lutowiska, zorganizowane w

ramach podsumowania współpracy w poprzednim roku szkolnym z okazji Dnia Lasu.

Uczniowie Szkoły Podstawowej wraz z wychowawcami sprząkali Lutowiska, m.in. place zabaw, tereny wokół szkoły, boiska szkolne, przystanki autobusowe, cmentarze, pobocza dróg oraz osiedle mieszkaniowe. Uzbierali ok. 2000 litrów śmieci. Natomiast gimnazjaliści wraz z wychowawcami sprząkali okolice Lutowisk - Skorodne, Nasiczne, Dzwonik, Smolnik, Zatwarnicę i Chmiel. Uzbierano ok. 2500 litrów śmieci. Worki ze śmieciami jak zwykle pozostawiano w widocznym miejscu przy drodze głównej po to, by później odebrali je pracownicy Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Organizatorem tegorocznego sprzątania byli: Beata Krukowska - dyrektorka oraz nauczycielki Edyta Pereślucha i Małgorzata Tkacz z ZS w Lutowiskach, a także Janusz Karnat z Nadleśnictwa Lutowiska.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

Edyta Pereślucha/jap

## Przedszkolaki pożegnały lato

Na ustrzyckim rynku w słoneczny wtorek pojawiło się mnóstwo przedszkolaków. Śpiewały piosenki i bawiły się w pociąg. Tak wyglądał „Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka” obchodzony w ostatni dzień kalendarzowego lata.



fol. M.S. Mazurkiewicz

Świętujemy ustanowiony 13 września 2013 roku przez Sejm Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka, który przypada 20 września. Głównymi celami, jakie sobie stawiamy organizując ten dzień, to promocja nowoczesnego wychowania na etapie przedszkolnym, czy integracja środowisk wpływających na funkcjonowanie przedszkola. Dla dzieciaków to przede wszystkim dumą z bycia przedszkolakiem i ich codzienne radości – wyjaśniała Halina Armata dyrektorka ustrzyckiego Przedszkola nr 1.

Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka obchodzony jest już po raz czwarty w całym kraju, w tym roku pod hasłem „Przedszkolaki świętują, kulturalnie czas spędzają”. W sejmowej uchwale ustanawiającej to święto czytamy „Doceniając wagę edukacji przedszkolnej w rozwoju i wychowaniu dziecka, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia dzień 20 września Ogólnopolskim Dniem Przedszkolaka. Wpisanie tej daty do kalendarza miało na celu popularyzację wychowania przedszkolnego oraz wzrost jego znaczenia w świadomości społecznej. Data obchodów święta nie jest przypadkowa, albowiem druga połowa września to czas, gdy dzieci mają już za sobą okres adaptacji do przedszkolnej rzeczywistości, a za parę dni organizowane będą uroczyste pasowania na przedszkolaka.

Przy fontannie na rynku dzieci śpiewały piosenki specjalnie przygotowane na tę okazję, bawiły się w przedszkolne gry i zabawy. Słońce też im dopisało, bo jak tylko zaśpiewały „słoneczko nasze pokaż buzię...” to pomimo chłodu zaświeciło raźnie.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

msm

## Podróże kształcą, czyli o wyprawie uczniów do Warszawy...

Uczniowie klas od III do VI Szkoły Podstawowej w Wojtkowej przez cztery dni zwiedzali Warszawę w tym między innymi warszawską starówkę, najważniejsze muzea czy Centrum Nauki Kopernik.



Fot. SP w Wojtkowej

22 dzieci niecierpliwie czekało na wyjazd, ponieważ plan zakładał nie tylko zwiedzanie wielu ciekawych miejsc w stolicy, ale doświadczenie „w pigułce” życia w dużej aglomeracji miejskiej. W pierwszym dniu pobytu dzieci zwiedziły Muzeum Powstania Warszawskiego. Ekspozycja muzealna zaprojektowana w niepo-

wtarzalny sposób oddziaływała na zwiedzających nie tylko obrazem, czy światłem, ale i dźwiękiem. Oprowadzał nas współtwórca tegoż muzeum - Maciej Roszkowski, więc było to dla nas, jako szkoły, duże wyróżnienie.

Wielu wrażeń dostarczył kolejny dzień, bowiem wycieczkowicze przebywali w zaprzyjaźnionej

Prywatnej Szkole im. Cecylii Plater-Zyberkówny, gdzie zostali ugospodarzeni przez dyrektorkę Annę Stępińską - Szarek, uczennice z klasy V oraz ich wychowawczynię Aleksandrę Szalkowską. Poznali dziewczynki z uczącej się w klasie żeńskiej, co jest czymś nowym, bowiem sami uczęszczają do klas koedukacyjnych. Następnie dzieci

udały się do Muzeum Żydów Polskich Polin, gdzie obejrzały interaktywną ekspozycję składającą się z ośmiu tematycznych galerii, prezentującą chronologicznie tysiąc lat historii Żydów na tle najważniejszych wydarzeń z historii Polski. Wystawa przedstawiała wkład Żydów w rozwój polskiej kultury, nauki i gospodarki.

Następnych kilka godzin spędziły w Centrum Nauki Kopernik, gdzie samodzielnie eksperymentowały. Wiele emocji wzbudziła wystawa czasowa „Płyn lub giń”, która ukazuje różne aspekty kontaktu człowieka z żywiołem jakim jest woda - ciśnienie przez nią wywierane, pływanie ciała, tworzenie wirów podwodnych, prądy morskie, pływanie statków i łodzi podwodnych. Dzieci wybierały sobie kolejne stałe wystawy: Majsternia, Teatr Wysokich Napięć, Teatr Robotyczny, gdzie dokonywały obserwacji, działały, poznawały świat różnymi zmysłami.

Dla wielu uczestników wyprawy do Warszawy długo oczekiwanym zdarzeniem była wizyta na stadionie Legii Warszawa. Było to możliwe m.in. dzięki życzliwości i osobistemu zaangażowaniu Adama Orlikowskiego, który oprowadzał dzieci i opowiadał ciekawostki dotyczące drużyny. Całą sobotę grupa zwiedzała, spacerując z opiekunami, najpiękniejsze miej-

scą w Warszawie. Poznawała dziedzictwo narodowe Polaków. Była w Ogrodzie Saskim, pod Grobem Nieznanego Żołnierza, Belewederem, Zamkiem Królewskim, Kolumną Zygmunta, w Łazienkach, pod pomnikami J. Piłsudskiego, M. Kopernika, F. Chopina i w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża. Na koniec uczniowie mieli możliwość zrobienia zakupów w Złotych Tarasach. Ostatnim punktem programu było zwiedzenie Stadionu Narodowego. W ciągu czterech dni wycieczki wrażeń nie brakło, jazda metrem, piesze przemierzanie się zatłoczonymi ulicami, obserwacja manifestacji, biegów ulicznych. Zachowanie w schronisku, restauracjach, miejscach publicznych było dobrą szkołą życia i uczniowie doskonale sobie poradził.

Organizatorzy dziękują za pomoc w przygotowaniu wycieczki: dr. Andrzejowi Trzeciakowskiemu i Annie Trzeciakowskiej z Warszawy, Radosławowi Korczakowi i Andrzejowi Wawrzyniakowi z Ustrzyk Dolnych, burmistrzowi Ustrzyk Dolnych Bartoszowi Romowiczowi. Organizatorką oraz kierowniczką wycieczki była dyrektorka, Małgorzata Roman, a opieką sprawowała - Małgorzata Kamińska.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

Małgorzata Kamińska,  
Małgorzata Roman

## BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

## Z cukrzycą po górach



lata choroby, jeszcze z czasów szkoły średniej, spowodowały u niego duży uszczerbek na zdrowiu. Diagnozy wskazywały, że o aktywnym życiu może zapomnieć. Na to wszystko nałożyły się problemy ze wzrokiem, którego leczenie było ograniczone ze względu właśnie na cukrzyce. Jednak udało się usunąć zaćmę z obydwu oczu, a nowe metody leczenia cukrzycy sprawiły, że poszedł w ukochane góry.

„Dla każdego, kto choruje na cukrzyce tytuł książki pana Leszka Bartoła będzie oczywisty, diabeł, który staje na szlaku, ma ze sobą nie tylko bagaż podręczny, wodę do picia, kanapki, ale ma też bagaż w postaci swojej choroby, to o niej w pierwszej kolejności musi pamiętać. Wielu właśnie z tego powodu nie podejmuje aktywności fizycznej, nie podąża za swoim hobby, poddaje się... Dlatego tym bardziej chcemy pogratulować tej górskiej pasji (...).” - napisała w słowie wstępnym do książki Anna Śliwińska, prezes Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

Leszek Bartoła po górach chodzi od 2004 r. Pierwszy raz udał się na zorganizowaną wycieczkę w Tatry i od tamtej pory wciąż ciągnie go w góry. W 2012 roku był na Słowacji w Parku Narodowym Słowacki Raj, w 2014 zdobył Babią Górę w Beskidzie Żywieckim, w 2015 zimą zdobył Wielką Rycerzową w Żywieckim Parku Krajobrazowym, a latem nasze Bieszczady. W trzy dni zdobył obie Połoniny, Bukowe Berdo, Tarnicę, obie Rawki i Kremenaros – a to wyczyn nawet dla zdrowej osoby. Dla niego wędrowanie, to sposób na życie i poznawanie Polski od podszewki, które realizuje wraz z Oddziałem Babiogórskiego PTTK w Żywcu-Koła PTTK BESKIDEK.

„Jednak najważniejszym według mnie, bardzo szerokim przesłaniem tej pracy jest ukazanie ludziom zmagającym się z różnymi problemami zdrowotnymi, że warto mieć odwagę by podjąć walkę z własną słabością i nie poddawać się przeciwnościom losu. Ukazanie wartości jakie niesie z sobą wędrowanie w zorganizowanej grupie, związana z tym wzajemna pomoc i życzliwość.” - napisał o wspólnych wędrowkach z Leszkiem Bartołem Jakub Nowak, prezes Oddziału Babiogórskiego PTTK w Żywcu.

Każdy kto sięgnie po tę książkę, zyska interesujący i pięknie wydany cykl reportaży opatrzonej pięknymi zdjęciami autora.

Jap

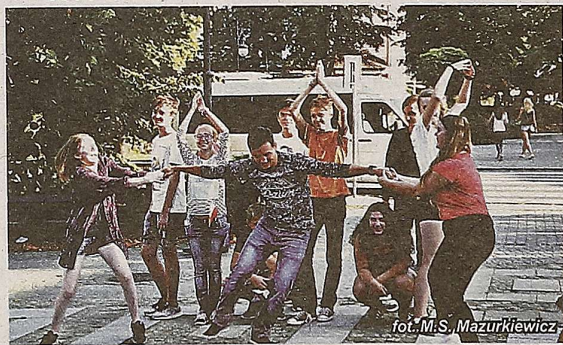
Leszek Bartoła, *Z cukrzycą po górach*, DTL druk, Porąbka na zlecenie Leszka Bartoła, 2016

Czy chorzy na cukrzyce mogą bez obawy o swoje zdrowie chodzić po górach? Okazuje się, że tak, ale pod kilkoma warunkami, które w swojej książce opisuje Leszek Bartoła, cukrzyk od 35 lat.

W sierpniu na księgarskim rynku ukazała się pozycja „Z cukrzycą po górach” mieszkającego w Kętach Leszka Bartoła. Jest to chyba pierwsza książka - poradnik dla chorych na cukrzyce, którzy nie chcą rezygnować z aktywności fizycznej. Leszek Bartoła od 35 lat choruje na cukrzyce insulino zależną. Pierwsze

## O gościach z mickiewiczowskiego Akermanu

Happening na ustrzyckim rynku, przeglądy artystyczne i warsztaty muzyczno - teatralne, były częścią projektu „Od młodej twórczości do ponadgranicznej przyjaźni”. Realizował go Ustrzycki Dom Kultury i działający przy nim Teatr Formy PARRA.



fol. M.S. Mazurkiewicz

Projekt prowadzony jest przez Grażynę Kaznowską, opiekunkę ustrzyckiego Teatru Formy PARRA. Na jej zaproszenie do Ustrzyk Dolnych przyjechały dwa zespoły: taneczny „Edelvais” i muzyczny „Dniestrowskie zorze” z Walerym Curkanem dyrektorem Centrum Kultury Polskiej „Akerman” w Biłogrod-Dniestrowsku na czele, łącznie szesnaście osób.

Realizacja projektu pozwoli ustrzyckiej młodzieży teatralnej i ich kolegom ze szkół wspólnie z młodzieżą znaną z Morza Czarnego, poznawać wzajemnie swoją kulturę, historię i język. Program przewiduje realizację zadań: „Święto Młodości - Międzynarodowy Dzień Tańca, Muzyki i Teatru”, „Ustrzyki - miasto pogranicza”, „Świat zaklęty w legendzie” oraz „Z Karpat Wschodnich w Karpaty Zachodnie”.

Bazą realizacji projektu od 14 do 24 września był Ustrzycki Dom Kultury. Stąd uczestnicy projektu

wyjeżdżali w Bieszczady, a także do Soliny, Równi, Zakopanego i Krakowa. W programie ustrzyckich imprez znalazły się m.in.: happening na rynku, podczas którego młodzi Polacy i Ukraińcy proponowali przechodniom różne formy zabawy, a także przedstawili obok fontanny kilka teatralnych scenek. Zespoły wystąpiły dla ustrzyckich gimnazjalistów, którzy obejrżeli „Grecki exodus” w wykonaniu Teatru Formy PARRA i programy artystyczne „Edelvais” i „Dniestrowskie zorze”. Akermaniaki zespoły zrobiły furorę i zostały gorąco przyjęte przez widzów i uczestników „Święta ziemiaka” w Równi.

Przez 10 lat w ramach projektów młodzież ustrzycka miała możliwość wyjeżdżać nad Morze Czarne m. in. do Odessy i Akermanu, a nawet dwukrotnie pracowała z Tatarami Krymskimi w Bachczisaraju i Jalcie na Krymie. Obecnie, w związku z sytuacją u naszego wschodniego sąsiada możliwy jest tylko przyjazd

młodzieży czarnomorskiej do Ustrzyk Dolnych – mówiła Grażyna Kaznowska szefowa teatru Formy PARRA. Dodała jednocześnie, że współ-partnerem ze strony ukraińskiej jest Fundacja „Muzyczny świat dzieciom” z Akermanu z jej szefem Walerym Curkanem.

Przez cały rok przygotowuję się do wyjazdu do Ustrzyk Dolnych. Dobieram repertuar, pracujemy z choreografem i młodzieżą nad nowymi tańcami i przygotowujemy nowe programy artystyczne. Jestem Polakiem, mam Kartę Polaka, a to wszystko to jest całe moje życie, mój plan na życie – mówi Walery Curkan.

Najważniejszą częścią realizacji projektu jest wzajemne poznawanie się i doskonalenie warsztatów. Młodzi Polacy i Ukraińcy uczestniczyli kilkakrotnie w zamkniętych dla widzów warsztatach teatralnych i muzycznych, podczas których wymieniali się doświadczeniami i poznawali tajniki sztuki muzycznej i teatralnej. Podczas warsztatów oglądali prezentacje multimedialne i albumowe „Obwód odeski dawniej i dziś w obiektywie”. Uczestnicy Teatru PARRA mogli w ten sposób poznać miejsca, skąd pochodzą ich ukraińscy koledzy.

Członków zespołów „Edelvais” i „Dniestrowskie zorze” przyjął Bartosz Romowicz burmistrz Ustrzyk Dolnych. Burmistrz dziękował gościom za przybycie, a także gratulował zespołom wysokiego kunsztu artystycznego.

Projekt „Od młodej twórczości do ponadgranicznej przyjaźni” został przyjęty przez Narodowe Centrum Kultury. Jest dofinansowany z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

msm

Jerzy „Baryła” Nowakowski  
Warszawa – Chmiel

JESIEŃ JUŻ...

Gdzieś błękitne laguny, szmaragdowe morza,  
A tu chłód i pogoda nostalgiczna...  
A tu dzień - jak rozstanie, zachód słońca - jak pożar,  
Chmiel usycha...  
Tylko brzoza niezmiennie romantyczna!

Latu było tak pilno, mówiąc wprost za poetą:  
„Zabrać zieleń i ptaki w walizce”  
I nic już nie pomoże, żadne lobby czy veto!  
Deszcz o szyby zadzwoni,  
Wiatr w taminie zaświszcze...

Przyjdzie stawić kołnierze - sypną pierwsze śnieżyńki,  
Cóż masz wtedy nad ciepło domowego pielesza!  
I już świąt tylko patrzeć! Zamigocą choinki,  
Na bezlistnych drzewach  
Świątełka ktoś przewieszca.

Jeszcze gdzieś słychać pszczołę - jeszcze jesień nieśmiała,  
Jeszcze na nas nie spłynął jej tren złoty.  
Ale Bieszczad już w sepii... Połonina zrudziała!  
Tu widać przemijanie...  
Gwiazdy każde mrugnienie.  
I wszystkich naszych spraw obrotu.

Październik 2016 r.



Fot. M. Piel

WOJEWODA PODKARPACKI

WOJEWODA PODKARPACKI

teatrmaska

**GRA**

Katarzyna Kawoiec

Licencja na wystawienie utworu została wydana przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS

Teatr „Maska” w Rzeszowie  
ul. Mickiewicza 13, 35-064 Rzeszów  
tel: (17) 86 26 809, 86 25 717  
faks: (17) 86 22 407  
e-mail: [teatrmaska@teatrmaska.pl](mailto:teatrmaska@teatrmaska.pl)  
[www.teatrmaska.pl](http://www.teatrmaska.pl)

dyktant: Monika Szela  
Biuro Organizacji Widowni:  
tel: (17) 85 20 614, 85 01 360

teatrmaska.pl

dnia: **02. listopada 2016 r.** godz. **9<sup>30</sup> i 11<sup>15</sup>**

cena biletu: **10 złotych**

sala widowiskowa Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku  
rezerwacja biletów - tel. **13 469 66 49**

Zapraszamy!

## Archanioł Michał się doczekał

W ostatni czwartek września w Bystrem koło Czarnej odbyła się odpustowa msza święta. Przez 65 lat Archanioł Michał czekał, aby w dniu swojego święta, tj. 29 września w świątyni, która nosi jego wezwanie, wierni mogli się modlić podczas nabożeństwa.



Fot. A. Leń

Było to już drugie nabożeństwo w tym roku. Pierwszy raz od 1951 roku mszę świętą odprawiono w Bystrem 25 kwietnia w dniu św. Marka, podczas której modlono się w intencji dobrych plonów oraz pomyślnego remontu świątyni. To wtedy właśnie ksiądz proboszcz Jan Bróź zapowiedział, że w świątyni, powołał powracającą do swojej świątyni, władze gminy Czarna i przede wszystkim mieszkańcy Bystrego i Michniowca. Msza święta miała ekumeniczny wymiar poprzez koncelebrację prowadzoną przez księdza obrządku łacińskiego - Jana Bróza oraz ojca Mikołaja - duchownego kościoła grekokatolickiego.

Uroczystość zgromadziła ponad setkę wiernych. Wśród nich znaleźli się członkowie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami oddział w Ustrzykach Dolnych, przewodniczący turystyczny, władze gminy Czarna i przede wszystkim mieszkańcy Bystrego i Michniowca. Msza święta miała ekumeniczny wymiar poprzez koncelebrację prowadzoną przez księdza obrządku łacińskiego - Jana Bróza oraz ojca Mikołaja - duchownego kościoła grekokatolickiego.

Uroczystość w bystrzańskej cerkwi była okazją do zapoznania się z historią świątyni, którą przed-

stawił Bogdan Augustyn - członek TONZ, przewodnik turystyczny. Powstała na początku XX wieku świątynia była użytkowana przez grekokatolików do roku 1951, kiedy to w wyniku wymiany obszarów Polski i ZSRR w ramach tzw. Akcji HT, dotychczasowi mieszkańcy Bystrego zmuszeni zostali do przeniesienia się w okolice Odessy a na ich miejsce przeszli przesiedleńcy z za Buga. W tym czasie cerkiew została zamknięta i mimo usilnych starań mieszkańców władze odmówiły przekazania jej kościołowi rzymskokatolickiemu.

Lata 50. i 60 nie były taskawe dla cerkwi. Z biegiem lat zniknęło jej wyposażenie, chociaż fotografia z 1973 roku pokazuje, że wiele cennego wyposażenia jeszcze się w niej znajdowało, w tym prawie kompletny ikonostas. Niewielka część mienia ruchomego cerkwi znalazła się w zasobach muzeum i składnicy ikon w Łańcutcie. Reszta padła łupem złodziei i szabrowników.

Pierwsze działania zmierzające do ratowania obiektu podjęli członkowie TONZ-u w połowie

lat 80. Świątynia wymagała pilnego zabezpieczenia i groziło jej zawalenie. Początek lat 90. ubiegłego wieku to prace, które doprowadziły do zabezpieczenia przed zawaleniem między innymi kopuły: głównej oraz nad prezbiterium. TONZ skutecznie walczył również z pomysłem urzędników przeniesienia cerkwi do skansenu w Sanoku. Aby wytrącić argumenty zwolennikom przenosin, trzeba było udowodnić, że są ludzie i warunki na utrzymanie świątyni w miejscu jej powstania.

Kolejne lata nie sprzyjały większym remontom. Opiekunowie świątyni na własną rękę i jak to się mówi po kosztach własnych robili co mogli, malując blaszane pokrycie kopuły. Dopiero w ostatnich kilku latach prace remontowe ruszyły z miejsca. Wymiana okien, pokrycie kopuły nad nawą główną i babińcem. W planach jest również pokrycie gontem, jak to miało miejsce wcześniej, dolnego daszku okapowego.

Na zakończenie odpustu jego uczestnicy wzięli udział w biesiadzie przygotowanej między innymi przez Koło Gospodyń Wiejskich w Michniowcu, na której przygrywała znana w Bieszczadach kapela bojowska „Na Drabini” ze Striłek.

To, że możemy dzisiaj w tej w świątyni odprawiać nabożeństwa jest zasługą również wielu osób i instytucji, wspierających nas w walce o uratowanie cerkwi. Bez środków z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, bez wsparcia kolejnych wójtów gminy Czarna czy też Starostwa Powiatowego w Ustrzykach Dolnych nie byłibyśmy w stanie dokonać tego co zrobiliśmy. Mamy nadzieję, że w kolejnych latach będziemy mogli kontynuować nasze prace, bo jest jeszcze co zrobić, i że takie uroczystości jak ta, nie będą należały do rzadkości – powiedział Mieczysław Darocha - prezes ustrzyckiego oddziału TONZ.

Adam Leń

## Takie to „Ustrzyckie Śpiewania”

Piosenka żołnierska i wojskowa towarzyszyła żołnierzom podczas walk o wolność, zagrzewała do boju, dodawała otuchy i wiary w zwycięstwo, a w czasach pokoju opowiadała o codziennym żołnierskim życiu i wyrażała tęsknotę za domem i rodziną. Tej właśnie tematyce poświęcone było III Ustrzyckie Śpiewanie.



fot. M.S. Mazurkiewicz

To trzecie już spotkanie organizowane przez Lucynę Sobańską z Towarzystwa Przyjaciół Miasta Ustrzyki Dolne i wiceprezes Fundacji Bieszczadzkiej odbyło się 29 września tradycyjnie już w Restauracji „Karpacka”. Przyszło na nie kilkadziesiąt osób, a byli wśród nich członkinie zespołu „Echo Ustrzyk”, członkowie Klubu Seniora „Radość życia” z Ustrzyk Dolnych, a także ci, którzy po prostu lubią śpiewać.

Spotkanie otworzyła pieśń wojskowa „Rozszumiały się wierzby płaczące”, która powstała w okresie II wojny światowej pod pierwotnym tytułem „Rozszumiały się brzozy płaczące”. Śpiewano pieśni z Powstania Warszawskiego, żołnierzy gen. Andersa „Czerwone maki pod Monte Casino”, a także współczesne „Biały Krzyż” Czerwonych Gitar czy „Przyjedź mamo na przysięgę” Trubadurów. - Najgłośniejsz śpiewają panie, a w wojsku nie były - żartował Michał Wieczerski. - Bo to mamy, które jechały na przysięgę - odpowiedziała jedna z nich.

Nie zabrakło też „Ballady o pancernych” z serialu „Cztery pancerni i pies”, która znana jest także pod tytułem „Deszcze niespokojne”. Pieśni to opowiadania o historii i bohaterstwie żołnierzy. Piosenka „Serce w plecaku” z 1933 roku dodawała żołnierzom otuchy i nadzieję na powrót do rodzinnych domów, a „Pałacyk Michła” - wojenny hymn harcerskiego Batalionu „Parasol” zagrzewała powstańców do walki. Śpiewano też: „Hej chłopcy, bagnet na broń”, „Dnia pierwszego września”, „Oka”, „Deszcz, jesienny deszcz”, „Na strażnicy”, „Dziś do ciebie przyjdź nie mogę”, „Rezerwa”, „Bosman”, „Warszawskie dzieci” czy „Marsz Mokotowa”. Śpiewającym akompaniował na akordeonie Marek Sokół. Przed każdym odśpiewaniem pieśni, Lucyna Sobańska przypomniała też jej historię czy autora. Witold Mołodyński przypomniał zebrany wojskową piosenkę „Wrześniowy skwar” sam ją wykonując, a Jan Bigaj z Klubu Seniora „Radość życia” opowiadał o faktach historycznych związanych z wieloma pieśniami.

Kiedy repertuar przewidziany na to spotkanie się wyczerpał, ktoś zaproponował by pośpiewać jeszcze, i pomimo późnej pory, w ciepłą jesienną noc, z otwartych okien przez ustrzycki Rynek echo niesło słowa kolejnej wojskowej melodii: „... Tam za górą jest granica, przy granicy jest strażnica. A w strażnicy do swej łubej, żołnierz pisał list...”

Msm

## Łączniczka upamiętniona

W Żubraczem odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej upamiętniającej Jadwigę z Gedroyciów Kociatkiewiczową, która prowadziła w latach II wojny światowej, najważniejszy punkt kontaktowy na trasie kurierskiej ZWZ - AK o kryptonimie „Las”.

Uroczyste odsłonięcie tablicy poświęconej Jadwidze z Gedroyciów Kociatkiewiczowej odbyło się 19 września w Żubraczem koło Cisnej. Ceremonii odsłonięcia dokonały córki Anny Pauliny Filipiak - najbliższej współpracownicy Jadwigi Kociatkiewicz - Alina Frąckowiak i Czesława Łojek, Janusz Barecki - wnuk Jadwigi Kociatkiewicz, Renata Szczepańska - wójt Gminy Cisna oraz Władysław Chmurski - Nadleśniczy z Cisnej.

Tablica została poświęcona, a za rodzinę Gedroyciów, Kociatkiewiczów, Filipiaków i Woźniców oraz organizatorów, kurierów, przewodników i prowadzących punkty przerzutowe na trasie kurierskiej „LAS”, którzy na tej ziemi z poświęceniem i odwagą walczyli o wolność Polski, modlitwę odmówili ks. hm. Tomasz Łatoszek, ks. Andrzej Szkoła i ks. Zbigniew Łuc. Następnie w Cisnej odbyła



Fot. J. Kwaśniewicz

się sesja popularnonaukowa. Podczas sesji referaty wygłosili - Andrzej Romaniak z Muzeum Historycznego w Sanoku i hm. Krystyna Chowaniec z Hufca Ziemi Sanockiej, koordynatorka całego przedsięwzięcia.

Tablicy została postawiona z inicjatywą Hufca Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego przy współudziale Nadleśnictwa Cisna i wielu prawdziwych przyjaciół, m.in. architekta Marioli Sidor, geodetów Katarzyny i Grzegorza Poliwków, Pracownicy Plastycznej „Krokus” Heleny Harenża.

### Zapewniła schronienie i odpoczynek lub sama szła na Węgry

W 1939 roku po zmianach granic Żubracze znalazło się w pobliżu granicy polsko-węgierskiej i odegrało bardzo ważną rolę w utrzymaniu łączności Polskiego Państwa Podziemnego z rządem polskim na uchodźstwie. Bez ofiarności i poświęcenia kurierów, przewodników, łączników oraz prowadzących punkty przerzutowe utrzymanie łączności i przerzut zaszyfrowanej poczty, pieniędzy i broni nie byłoby możliwe.

Jadwiga z Gedroyciów Kociatkiewiczowa na placówce ZWZ-AK Żubracze pełniła rolę wyjątkową. Naprzód pomagała idącemu do polskiego wojska, a potem prowadziła najważniejszy na trasie „Las” punkt kontaktowy, zapewniała również kurierom schronienie i odpoczynek, a także często zawoziła koźmi pocztę do Miejsca Piastowego. W razie

potrzeby sama szła na Węgry. Do patriotycznej działalności zaangażowała starszą siostrę Paulinę hr. Dąbmską, a także swoich pracowników: Jana, Adolfa i Paulinę Filipiak z domu Woźnica, która była jej prawą ręką.

(Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

oprac. jap

Dziękuję z całego serca wszystkim uczestnikom uroczystości, chociaż niektórzy mieli dość daleko (krewini Kociatkiewiczowej i Pauliny Filipiak, uczniowie Gimnazjum w Czarnej z Anią Łysyganicz, czy hm. Zofia Nowakowska z Rzeszowa). Dziękuję całej mojej harcerskiej ekipie. Dziękuję mieszkańcom Gminy Cisna za otwartość, zainteresowanie i pomoc.

Inicjatywę umieszczenia w Żubraczem tablicy pamiątkowej wspierał Komitet Honorowy w składzie: Renata Barecka - córka Jadwigi Kociatkiewiczowej; Alina Frąckowiak - córka Pauliny Filipiak; Renata Szczepańska - wójt Gminy Cisna; Grażyna Zagrobelna - dyrektorka RDLP w Krośnie; Władysław Chmurski - Nadleśniczy z Cisnej; Bogusław Famielec - b. dyrektor RDLP w Krośnie - Grzegorz Łukacijewski - b. Nadleśniczy z Cisnej - Piotr Łański - Nadleśniczy w Komańcza; dr Edward Marszałek - rzecznik RDLP w Krośnie; Ludmiła Majewska - radna Rady Gminy Cisna; Stawomir Dyaś - sołtys wsi Żubracze; pfm. Alicja Wosik - członek Zarządu Powiatu Sanockiego; ks. hm. Tomasz Łatoszek - kom. Hufca ZHP w Lesku; Andrzej Romaniak - Muzeum Historyczne w Sanoku; Wojciech Wesołkin - przewodnik PTTK; historycy Anna i Józef Błażowscy; Mariusz Werwiński - prezes Fundacji Kolejki Leśnej; ppik Marcin Marciniak - kom. Placówki SG w Wetlinie; Aleksander Roman - prezes Koła SZŻAK w Sanoku oraz Edward Orłowski - historyk leśnictwa.

Organizatorzy: Choraągiew Podkarpacka ZHP - Hufiec Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego, Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku oraz Nadleśnictwo Cisna.

hm. Krystyna Chowaniec z Hufca Ziemi Sanockiej







# HOROSKOP

# KRZYŻÓWKA

KUPON 611

**BARAN (21.03. – 20.04.)** W trudnych czasach najbliżsi znajomi powinni trzymać się razem. W październiku, to powiedzenie jest niezbędne dla Ciebie. W związku z poprzednimi wydarzeniami, będziesz pod presją czasu w pracy, jak również w życiu osobistym. Na szczęście Baran będzie otoczony przez ludzi życzliwych, którzy go rozumieją.

W tym okresie jesteś bardzo wrażliwy. Z tego powodu będziesz bezbronny, ale z drugiej strony będziesz doświadczać intymnych chwil ze swoim partnerem o wiele bardziej intensywnie. Wykorzystaj to. Jeśli nie zgadzasz się z ludźmi, niech o tym wiedzą, ale zawsze zachowuj dobre manieri.

**BYK (21.04. – 20.05)** Bliska Tobie osoba, której w pełni ufasz może pomóc Ci rozwiązać problem w październiku. To może być Twój partner, jeden z najbliższych członków Twojej rodziny, a nawet Twój najlepszy przyjaciel. Razem, znajdziecie rozwiązanie i odczujesz ulgę. Nic już nie powstrzymuje Byka. Kolejna seria szczęścia czeka na Ciebie w Twojej karierze.

Bądź ostrożny w towarzystwie znajomych. Zdrajca czai się wśród nich. Z tą osobą musisz poradzić sobie sam. Pokaż im, że nie jest dobrym pomysłem robienie sobie z Ciebie niewybrednych żartów

**BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.)** Wraz z październikiem nadchodzi pozytywna energia, jeśli chodzi o Twoją karierę. Po kilku miesiącach ogromnego wysiłku będziesz w końcu w stanie osiągnąć swoje cele. Bliźnięta powinny mieć świadomość o swoim otoczeniu, a także być usługowym; pomóc szefowi lub koleżce rozwiązać pilny problem. Ta przysługa na pewno nie będzie zapomniana. Zdobądź się na wytrwałość. Nawet kosztem innych. To konkurs, tak po prostu działa życie. Po prostu przeglądaj Internet, nigdy nie wiesz, na co ciekawego możesz wpaść. Dbaj o skórę. Wydaje się, że stres odbił się ostatnio trochę za bardzo na Twojej twarzy.

**RAK (22.06. – 22.07.)** Największa szansa, aby spotkać właściwą osobę jest właśnie teraz. Skończysz z Twojego szczęścia. W październiku każdy Rak powinien mieć oczy szeroko otwarte. Nie poświęcaj zbyt wiele uwagi na pierwsze wrażenie. Czasami osoba może wydawać się idealna, ale później jego zła strona mogą wypłynąć na powierzchnię i ujawnią się. Z drugiej strony zamknięta i nieśmiała osoba może być właśnie tą, która jest warta, aby dać jej drugą szansę. Między Tobą a płcią przeciwną będzie iskrzyć. Nie czekaj i nie bój się przejąć inicjatywy. Zachowaj swoje pomysły do siebie; będzie lepsza okazja, aby je wykorzystać.

**LEW (23.07. – 22.08.)** Kolejnym udanym miesiącem dla Lwa będzie październik. Gwiazdy w końcu znajdują się w stabilnej pozycji, więc problemy Cię unikną. Możesz cieszyć się byciem na nowo zakochanym, jako że ciekawe doświadczenia pojawiają się w nowym związku. Pomimo wcześniejszych sporów, harmonia przewały w długotrwałym związku.

Na polu relacji osobistych będziesz bardzo pewny siebie. Wiesz, jak zaimponować płci przeciwnej, więc nie bój się korzystać z tej wiedzy. Bądź zabawny i ciesz się wspaniałym, niezapomnianym wieczorem. Czujesz, że masz dużo energii. Zostaw jej trochę na dzień następny.

**PANNA (23.08. – 22.09.)** W październiku Panny, które są w długotrwałych relacjach mogą doświadczyć kryzysu. To na pewno nie jest usprawiedliwieniem dla niedojrzałych, lekkomyślnych zachowań. Twój partner czuje się źle jeżeli chodzi o tę sytuację. Jeśli oboje mocno się postaracie będziecie mogli ustawić wszystko w odpowiednim porządku, wprowadźcie pokój, a wasza relacja będzie piękna i harmonijna ponownie. Spędź trochę czasu ze swoimi dziadkami. Pomóż im w zakupach, zawiąż ich tam, gdzie chcą. Oszczędź sobie nerwów i energii. Ustal rozsądne tempo i trzymaj się go przez cały dzień tak, aby równomiernie spożytkować energię.

**WAGA (23.09. – 22.10.)** W październiku możesz oczekiwać wsparcia, zwłaszcza ze strony swojej rodziny i najbliższych przyjaciół. Tutaj możesz znaleźć zrozumienie i dobre słowa, które również pomagają. Po przezwyciężeniu trudnych chwil przeanalizujesz swoje priorytety i Twoja osobowość będzie silniejsza, co jest bardzo przydatne w twojej karierze. Nie bądź wredny lub zły, jeśli Twój przyjaciel przyprowadzi kogoś na wasze spotkanie. Wykorzystaj to jako okazję do poszerzenia kręgu swoich znajomych. Unikaj pokusy, aby podjąć ważne postanowienia lub zmiany. To nie będzie dobre.

**SKORPION (23.10. – 21.11.)** Nie bądź uparty i nie odmawiaj oferowanej pomocy w październiku. Tylko jeśli nie będziesz unikać innych będziesz w stanie, jak to Skorpiony, wrócić do normalnego życia i cieszyć się życiem towarzyskim. Pokonaj strach i nie generalizuj wszystkich dookoła. Może masz niepotrzebne uprzedzenia, których trzeba się pozbyć. Jeśli nie jesteś w nastroju do intymności, nie musisz się z tego powodu obwiniać i rozpaczkać. Możecie się cieszyć miłym wieczorem jako para także na inne sposoby. Między Tobą a Twoimi współpracownikami może trochę zgrzytać. Spróbuj dowiedzieć się, gdzie jest problem i porozmawiaj z nimi.

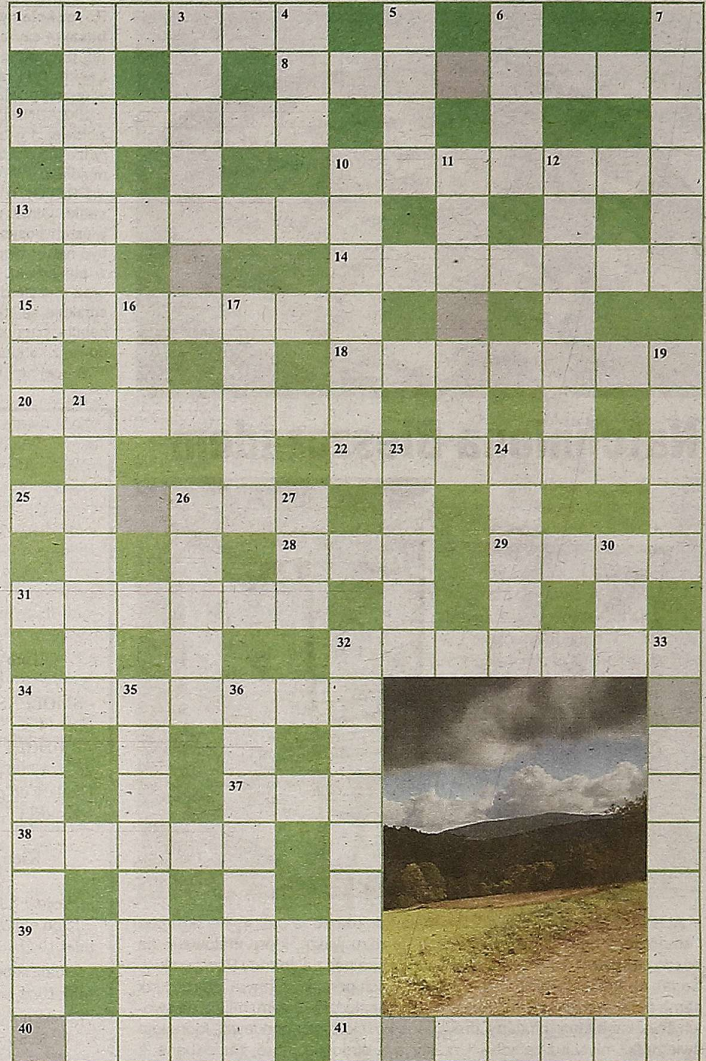
**STRZELEC (22.11. – 22.12.)** W październiku nastąpi przełomowy moment. Strzelec będzie walczył, aby utrzymać swoją obecną pozycję w pracy. To nie będzie łatwe. Ponieważ przez ostatnie zaniedbanie popełniłeś kilka błędów, które muszą być naprawione przez innych to teraz już nikt nie dba o twoje wyjaśnienia. Może poczujesz niesprawiedliwość. Zatrzymaj swoje jadowite uwagi dla siebie. Nie bój się randki w ciemno. Jeżeli osoba Ci nie odpowiada, nie musisz się z nią spotkać ponownie. A jeśli będzie odwrotnie, będziesz wyczekiwał następnej randki. Gwiazdy są stabilne więc teraz jest właściwy czas na podejmowanie postanowień.

**KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.)** W październiku single spod znaku Koziorożca mają wielką szansę spotkać tę właściwą osobę. Po prostu musisz się zsynchronizować ze swoim szczęściem. Jeśli będziesz siedzieć w domu przegapisz szansę na spotkanie kogoś. Ci, którzy już znaleźli swoje szczęście będą cieszyć się wzajemną interakcją i harmonią w szczęśliwym związku. Znajoma próbuje Cię z kimś umówić, ale nie jesteś w nastroju. Nie należy się denerwować, tylko szczerze powiedz jej, co o tym myślisz. Powinieneś raczej unikać swojego szefa i natychmiast zakończyć wszystkie prace, żebyś nie miał więcej kłopotów.

**WODNIK (21.01. – 18.02)** Nie pozwól, aby październik wprowadził Cię w obniżenie nastroju. Musisz walczyć z trudnościami. Wodnik zda sobie sprawę dopiero po weryfikacji zdarzeń z przeszłości, że te negatywne doświadczenia mogą sprawić, że będziesz bardziej dojrzały i silniejszy. Ten miesiąc bardzo cię ubogaci.

Między Tobą a płcią przeciwną będzie iskrzyć. Nie czekaj i nie bój się przejąć inicjatywy. Jest to odpowiedni czas na poważną rozmowę. Masz dobre argumenty i gwiazdy Ci sprzyjają.

**RYBY (19.02. – 20.03.)** W październiku, Ryby mogą mieć do czynienia z małym sporem lub awanturą w swoich relacjach. Te kwestie nie są takie wielkie i można je przewyciężyć bardzo łatwo. Wszystko co musisz zrobić, to poukładać swoje priorytety i nigdy ponownie nie otwieraj starych sporów. W ten sposób będziesz w stanie odnaleźć utraconą harmonię w twoich relacjach. Nie zapomnij także o swoim stanie fizycznym i uprawiaj sport. Twoi rodzice Cię kochają, nawet jeśli nie zgadzają się z Tobą i starają się wyperswadować Ci nowy związek, więc nie zapomnij o tym.



## POZIOMO:

1) Michaj, piosenkarz popularny w latach 60; 8) prawo na jakim zakładano bieszczadzkie wsie; 9) imię francuskiego włamywacza uważanego za gentelmana; 10) archipelag z Majorka; 13) kłątwa kościelna, napiętownanie; 14) smacznie gotuje; 15) dotykane; 18) rodzaj okularów na długim uchwycie; 20) Roman były reprezentant w piłę nożnej; 22) szybkie, głośne gadanie; 25) naśladowe cudzy sposób bycia; 28) roślina strączkowa; 29) ...Heliodor, 1895-1974, generał, 1951-55 więziony, 1956 zrehabilitowany; 31) ...Tibor, 1915-93, pisarz węgierski, powieść „Zimne dni”; 32) węgierskie miasto nad rzeką Sajó; 34) bogato ubarwione chrząszcze; 37) dusiciel; 38) producent procesorów; 39) zawiódł w Czernobylu; 40) metoda nauczania polegająca na odgrywaniu przez uczniów przypisanych im ról; 41) potok Nasiczniański w swoim górnym biegu.

## PIONOWO:

2) bez nich człowiek byłby nagi; 3) praktykantka zaczynająca uprawiać zawód; 4) zaimek towarzyszący rzeczownikowi, wyróżniający kogoś lub coś spośród innych; 5) imię radzieckiej gwiazdy piosenki występującej na festiwalu w Sopocie; 6) innej sioła; 7) talizman, amulet, rzecz kultowa; 10) pierwsze tworzywo sztuczne używane między innymi do produkcji guzików; 11) motylkowa roślina paszowa lub miast w Szwajcarii; 12) jej najbardziej znana piosenka to „Jesienna zaduma” do słów Jerzego Harasymowicza; 15) czerwił się pod Monte Casino; 16) rośnię w Bieszczadach, może być krzewem lub drzewem; 17) długouchy nietoperz, kuzyn gacka; 19) jaka matka taka ...; 21) razem z szumiącymi kniejami; 23) autorytet wśród Żydów; 24) bohater powieści „O dwóch takich, co ukradli księżyc” Makuszyńskiego; 26) wyspa w Szwecji na jeziorze Melar, na zachód od Sztokholmu; 27) dzięki temu systemowi bezpieczniej hamujemy; 30) Wincenty..... przebudował zamek w Lesku; 32) komedia Moliera; 33) imię urodzonej w Krościenku, żony Andrzeja Sikorowskiego; 34) z tej bieszczadzkiej miejscowości pochodzili przodkowie Michaela Schudricha naczelnego rabina Polski; 35) goryczka, roślina zielna z rodziny goryczkowatych; 36) bywa, że pomaga podczas choroby.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyjętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 611 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 611 zostaną opublikowane w „GB” nr 21 (629).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 610 otrzymuje Edward Staszewski z Ustrzyk Dolnych. Hasło krzyżówki nr 610 brzmiało: „Moczarne”.

## BIESZCZADZKIE SMAKI

## Ziemniaki w ziołach z grzybami



Fot. B. Mrozek-Chrobak

Po raz kolejny mamy przyjemność przedstawić naszym czytelnikom prosty, a wykwintny przepis pochodzący od Barbary Mrozek-Chrobak z Leska. Tym razem pani Basia poleca ziemniaki w leśnej odsłonie.

**SKŁADNIKI:** Ziemniaki, oliwa, 2 łyżki mieszanki ziołowej, 1 łyżka mielonego kminku, sól, borowiki, rydzel lub pieczarki. Na sos: śmietana, musztarda, majonez.

**PRZYGOTOWANIE:** Ziemniaki kroję w grubsze paski. Oliwę mieszam z ziołami oraz solą. Na wierzch posypuję krojone borowiki i rydzel, mogą być nawet pieczarki. Całość mieszam i zapiekam w piekarniku. Śmietanę mieszam z majonezem oraz musztardą. Powstaje sos. Do tego najlepiej smakuje sałatka z własnych przetworów. Ogórki, cebula, papryka czerwona w zalewie octowo-miodowej z kurkumą.

Więcej na FB/kuchnia u Basi.

## Natchniona Bieszczadem



fot. L. Tul-Chmielewska

AUTOR. Joanna Pawłowska – malarka. To osoba niezwykle skromna i emanująca spokojem. W galeriach od razu widzę, które malowane na desce cerkiewki, anioły, strachy na wróble są pędzla Joanny Pawłowskiej. Są tak charakterystyczne, że nie sposób ich pomylić z innym twórcą. Jak sama mówi wędrując po Bieszczadach i Beskidzie Niskim, mijała na swoich ścieżkach stare chałupy, drewniane kościółki czy cerkiewki, które lata świetności miały już za sobą. Urzekły ją te budowle, stare, zaniedbane, a przede wszystkim ten zapach starego drewna. Wtedy zrodziła się myśl, że można ich piękno zatrzymać. I zaczęła malować.

Prace Joanny można znaleźć na [www.joannapawlowska.eu](http://www.joannapawlowska.eu)

Lidia Tul-Chmielewska



## REPERTUAR KIN

**Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne,  
ul. 29 Listopada 31**

- SMOLEŃSK – 7, 8, 9.10. – godz. 19.00 – bilet 14 zł.

- BRIDGET JONES 3 – 14,15,16.10. – godz. 17.00 i 19.30 – bilet 14 zł.

Okulary do projekcji 3 D – 4 zł (okulary na własność)

**Kino „Końkret” Zatwarnica  
gmina Lutowiska**

- Hasło – 8.10. – godz. 19.00 – bilet 10 zł

- Kino objazdowe – 18.10. – godz. 19.30 – bilet 10 zł

- Wolna sobota – 20.10. – godz. 19.30 – bilet 10 zł

(od 9.10 do 16.10. KINO NIECZYNNE – PRZERWA URLOPOWA)

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094)

## Zbiór i konserwacja cz. 5



Fot. K. Judka

Publikujemy dalszy ciąg porad dotyczących zasady zbioru ziół i ich poszczególnych części. Dziś kwiaty, nasiona i owoce.

**KWIATY** – zbieramy na początku lub w pełni kwitnienia, nigdy zaś po przekwitnięciu. Wybieramy godziny popołudniowe w pogodne, suche dni, gdy kwiaty są w pełni otwarte. Podobnie jak ziele dokonując zbioru 2-3-krotnie w okresie wegetacji pozostawiamy za każdym razem taką jej część, aby mogła wypuścić nowe pędy i zdążyć zakwitać ostatni raz przed zimą. Suszymy w temp. 35-45 stopni w przewiewnym i zacienionym miejscu. Kwiaty zawierają sporo olejków eterycznych, które łatwo się ulatniają przy zbyt wysokiej temp. i na słońcu. Gotowy surowiec również rozdrabniamy dopiero przed bezpośrednim zużyciem.

**NASIONA I OWOCE** – zbieramy w suche i słoneczne dni. Owoce mięsiste zbieramy tuż przed końcowym etapem dojrzenia, gdyż szybko po oberwaniu zaczynają dojrzewać. Owoce zimowe do leżakowania suche i ledwo dojrzałe, by dłużej przetrwały, a nasiona w takim czasie, by część mogła się rozsiać lub należy zostawić roślinie niewielką ilość torebek nasiennych do dojrzenia i wysiana (rośliny dziko rosnące).

W następnych artykułach omówię sposoby przechowywania i przetwarzania zebranych i roślin.

Udanych jesiennych zbiorów życzy  
**Nieźle Ziółko**

## Informator Bieszczadzki

## Telefony alarmowe

Pogotowie – 999

Policja – 997

Straż pożarna – 998

GOPR – 601-100-300

## Urzędy Ustrzyki Dolne

## Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek – piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00.

Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

## Starostwo Powiatowe

ul. Bełska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

## Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7

tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

## Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

3 października – 10 października – apteka „EU-OMEGA” ul. PCK 19, Ustrzyki Dolne

10 października – 17 października – apteka „dr. Max”, Rynek 3, Ustrzyki Dolne

17 października – 24 października – apteka „Eskulap” Rynek 12, Ustrzyki Dolne

## Kultura i Sport

## Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

**Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego** ul. Bełska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-styczeń w niedziele od 9.00 do 14.00.

## Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

## Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

## Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

## Urzędy gmin

## powiat bieszczadzki

## Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, tel. 13 461-90-09

## Urząd Gminy Lutowiska

Lutowiska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

## powiat leski

## Starostwo Powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

## Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30 burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

## Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13.

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

## Urząd Gminy Cisna

Tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

## Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

## Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

## Czy MKS „Bieszczady” powróci do V ligi?



fot. M.S. Mazurkiewicz

Ustrzycka drużyna MKS „Bieszczady” zajmuje w klasie A trzecie miejsce. Do lidera Startu Rymanów traci trzy punkty. O grze drużyny i planach na przyszłość rozmawiamy z Piotrem Ożogiem, prezesem zarządu, a jednocześnie czynnym zawodnikiem drużyny seniorów i trenerem młodych piłkarzy.

**Gazeta Bieszczadzka:** – Proszę przedstawić nowy klub – Miejski Klub Sportowy „Bieszczady” Ustrzyki Dolne Sp. z o. o.?

**Piotr Ożóg:** – Spółka: Miejski Klub Sportowy „Bieszczady” została utworzona w styczniu tego roku, przy ścisłej współpracy z Urzędem

Miejskim. Jest to kontynuacja propagowania idei, którą stworzyło i rozwinęło jeszcze Stowarzyszenie Klub Sportowy „Bieszczady”. W takiej formie, klub będzie miał szersze pole działania oraz większe możliwości rozwoju i podejmowania nowych wyzwań. Dzięki utworzeniu spółki mogliśmy podjąć współpracę z Legią Warszawa i utworzyć Piłkarskie Przedszkole „Legia Soccer School”.

**G.B.:** – Ilu członków liczy obecnie MKS?

**P. O.:** – Obecnie w szeregach Miejskiego Klubu Sportowego Bieszczady prowadzimy szkolenie około 160 zawodników i młodych

adeptów piłki nożnej. Natomiast w treningach Piłkarskiego Przedszkola „Legia Soccer School” bierze udział 75 małych przedszkolaków. W sumie jest to 235 amatorów piłki nożnej, którzy poświęcają swój wolny czas na reprezentowanie naszych barw klubowych. Obecnie mamy osiem grup wiekowych, z czego cztery regularnie występują w rozgrywkach ligowych organizowanych przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krośnie, a to seniorzy, juniorzy i trampkarze, a w Podkarpackim Związku Piłki Nożnej w Rzeszowie występują młodzicy. Młodsze grupy swój charakter piłkarski szlifują podczas turniejów piłkarskich takich jak Deichmann, które co roku organizowane są w różnych miastach województwa. W tym roku był to między innymi Sanok. Jeśli chodzi o Przedszkole Piłkarskie „Legia Soccer School” powstało pięć piętnastoosobowych grup treningowych. Jesteśmy również w trakcie wdrażania projektu, który miałby na celu utworzenie filii Miejskiego Klubu Sportowego „Bieszczady” na terenach wiejskich. Zostały podjęte pierwsze kroki utworzenia grupy w Ropience, gdzie zgłosiło się kilkunastu chętnych w wieku wczesnoszkolnym.

**G.B.:** – Porozmawiamy o seniorach. W poprzednim sezonie nie poszło im najlepiej. Co spowodowało, że teraz drużyna zagrała? Na dzień dzisiejszy drugie miejsce w tabeli i to tylko różnica bramek. Nowy trener czy nowa forma organizacyjna?

**P. O.:** – No tak, poprzedni sezon nie poszedł nam najlepiej. Braki kadrowe w drużynie, odejście kilku zawodników, zmiany trenerów, spowodowały, że spadliśmy do A klasy i w pewnym momencie myśleliśmy o rozwiązaniu drużyny. Jednak nie daliśmy za wygraną. Ścisła współpraca z Urzędem Miejskim, zawiązanie spółki, pozyskanie sponsora strategicznego dla grupy seniorów, zatrudnienie nowego trenera i pozyskanie kilku zawodników sprawiło, że w końcu coś zaskoczyło.

**G.B.:** – Jak teraz z bramko-

strzelnością w drużynie, w której Pan też gra?

**P. O.:** – W tej rundzie drużynę wzmocniono kilku zawodnikami, w tym dwóch napastników – Sylwester Biesiada i Michał Szatkowski. Były zawodnik Sanovii Lesko okazał się czarnym koniem naszej drużyny. Przed kontuzją, której doznał w meczu z Tarnawą nie było spotkania, w którym by nie strzelił bramki. Jednak w ostatnich meczach pokazaliśmy, że siła drużyny nie opiera się tylko na pozyskanych zawodnikach. Nasi wychowankowie również potrafią powalczyć o punkty dla drużyny, czego dowodem był mecz na szczycie ze „Startem” Rymanów, gdzie obie bramki, dzięki którym w doliczonym czasie podzieliłiśmy punkty między sobą strzelił Maciej Łoch. W ostatnim meczu z Jawornikiem zdobyliśmy 3 punkty po strzałach Armaty i Dziwaka.

**G.B.:** – Kilka słów o trenerze seniorów i o trenerach innych drużyn Klubu.

**P. O.:** – Piotr Badowicz jest osobą niezwykle, okazał się dobrym duchem naszej drużyny, którego brakowało przez wiele lat. Scalił zawodników, wprowadził atmosferę, dzięki której zawodnicy chętniej trenują, co przekłada się na wyniki osiągane w tej rundzie. Jako były zawodnik Czuwaju Przemyski, Hetmana Zamość, Polonii Przemyski, Stali Sanok i Cosmosu Nowotaniec jest ogromnym autorytetem zarówno dla młodych jak i starszych zawodników. Zdecydowanie jest to odpowiednia osoba na tym miejscu.

**G.B.:** – Jeżdżąc z Wami na mecze widzimy, że drużyna ma swych stałych kibiców „na dobre i na złe”. Poprosimy o kilka słów zachęty do tych kibiców, którzy przestali przychodzić na mecze.

**P. O.:** – Jest wielu kibiców, którzy na mecze naszej drużyny przychodzą co drugą niedzielę od kilkunastu, a niektórzy od kilkudziesięciu lat, wielu z nich jeździ na mecze wyjazdowe, to cieszy. Dużo widzieli, dużo pamiętają. Wspierają nas swoją obecnością, słowem, czasem krytykują. Prawda jest taka, że my, jako klub sportowy mający w nazwie Ustrzyki Dolne jesteśmy reprezentantami naszej

małej społeczności, identyfikujemy się z nią, dajemy przykład młodszemu zawodnikowi swoją postawą i zaangażowaniem. Dużym wsparciem jest dla nas obecność naszych kibiców, bo gramy nie tylko dla własnej satysfakcji poświęcając swój wolny czas, dostosowując swoje codzienne życie osobiste, pracę zawodową pod treningi i mecze, ale robimy to również dla nich, dla kibiców. Jeśli widzimy, że nasza praca wzbudza zainteresowanie, że jest to dla ludzi rodzaj rozrywki, że cieszą się po wygranym meczu, klepią po plecach po przegranym meczu, to wtedy mamy poczucie, że to, co robimy ma sens.

**G.B.:** – Przejdźmy do spraw organizacyjnych: stadion jest w trakcie modernizacji. Jakie są plany zarządu klubu i co wymaga dalszych zmian?

**P. O.:** – Modernizacja stadionu miejskiego w ostatnim czasie zmieniła radykalnie część techniczną Klubu. Wyremontowane szatnie, sanitariaty, pomieszczenia administracyjne, remont dróg dojazdowych, uzupełnienie ogrodzenia wokół stadionu i boiska, drenaż i modernizacja bocznej płyty stadionu, bieżni wysoko podniosły standard naszego obiektu. Docenili to przedstawiciele OZPN-u twierdząc, że jest to jeden z dwóch obiektów w naszym okręgu krośnieńskim o takim standardzie, jeśli chodzi o płytę główną oraz sanitariaty. W przyszłości mamy nadzieję, że zostanie wykonane oświetlenie stadionu i monitoring.

**G.B.:** – Prosimy o ujawnienie projektów i planów zarządu spółki?

**P. O.:** – Priorytetowym celem na najbliższe miesiące jest powrót pierwszej drużyny do piątej ligi. W przerwie zimowej planujemy dokonać kolejnych wzmocnień, aby osiągnięcie tego celu było realne. Jako prezes planuję również zwiększyć nacisk na szkolenie grup młodzieżowych, aby w przyszłości mogły zasilić szeregi pierwszej drużyny.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał:  
Marian S. Mazurkiewicz

## „Nasi” z MKS „Bieszczady” Ustrzyki Dolne

Na powstały w styczniu Miejski Klub Sportowy „Bieszczady” sp. z o. o. składają się drużyny: Piłkarskie Przedszkole „Legia Soccer School”, młodzików, juniorów i seniorów. Łącznie w Klubie trenuje blisko 240 zawodników.



fot. M.S. Mazurkiewicz

Seniorzy, juniorzy i juniorzy młodszy grają w rozgrywkach ligowych organizowanych przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Krośnie, a młodzicy w lidze prowadzonej przez Podkarpacki Związek Piłki Nożnej w Rzeszowie. Młodsze grupy swój charakter piłkarski szlifują podczas turniejów piłkarskich takich jak

„Deichmann”, które co roku organizowane są w różnych miastach województwa. W tym roku był to Sanok. „Legia Soccer School” to pięć piętnastoosobowych grup treningowych.

W kolejnych wydaniach prezentować będziemy kolejne drużyny. Zaczynamy od seniorów. Drużyna gra w Klasie „A” grupa I OZPN

Krosno, gdzie zajmuje trzecią lokatę po ośmiu kolejkach.

**Kadra:**

**Bramkarze:** Krzysztof Kalinowski – pracownik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ustrzykach Dolnych i Mariusz Sadnicki – funkcjonariusz Straży Granicznej.

**Obrońcy:** Kamil Demkowski

i Piotr Ożóg – obydwaj ucza w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych, Mateusz Szałankiewicz, Rafał Korczyński i Radosław Gromala – studują, Paweł Żurawski, Przemysław Wiktorowski, Emil Smydy – pracownik KP PSP w Ustrzykach Dolnych, Paweł Fundanicz.

**Pomocnicy:** Maciej Łoch – prowadzi własną działalność gospodarczą, Łukasz Wróbel – uczy się w Zespole Szkół Licealnych w

Ustrzykach Dolnych, Filip Fundanicz – ZSP nr 1, Łukasz Piekarski – pracuje w Urzędzie Celnym, Krystian Armata, Sebastian Matjasik – studują, a uczniami szkół średnich są Sebastian Dziwak i Karol Fundanicz.

**Napastnicy:** Sylwester Biesiada KP PSP w Lesku, Michał Szatkowski – funkcjonariusz Straży Granicznej i Piotr Żyłka.

**Trenerem drużyny jest Piotr Badowicz.**

**Kierownikiem drużyny Zdzisław Tkacz.**

msm

### Ogłoszenie

Zarząd Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Drzewiarz” w Ustrzykach Dolnych ul. St. Batorego 34/27 działając na podstawie § 26 pkt.2 statutu Spółdzielni ogłasza III przetarg nieograniczony na sprzedaż mieszkania:

Ulica Ogrodowa 3/1 o powierzchni 47,33 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc i przedpokój. Cena wywoławcza lokalu w przetargu wynosi 80 500,00 zł. Słownie (osiemdziesiąt tysięcy pięćset złotych). W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne.

Postąpienie w przetargu ustala się na kwotę 1000 zł.

Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni przy ulicy Stefana Batorego 34/27 w Ustrzykach Dolnych o godz. 12<sup>00</sup> w dniu 23.10.2016 roku.

Uczestnik przetargu wpłaca wadium w wysokości 5000 zł na rachunek Spółdzielni w Banku PEKAO SA Oddz. Ustrzyki Dolne na konto nr 9312 4023 6611 1100 0033 2602 64 do dnia 22.10.2016 roku do godz. 12<sup>00</sup> Szczegółowe informacje o mieszkaniu można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. Stefana Batorego 34/27 telefon 13 461 14 35, kom.695 166 594.

Prezes Zarządu  
Jan Kniaziowski

## RAJD DLA TWARDZIELI!

- To są prawdziwi twardziele. Nie stosowałem dla nich taryfy ulgowej a dali radę – mówi o uczestnikach I Rajdu Bieszczadzkiego Podwodniaka dla weteranów, ich rodzin i rodzin poległych żołnierzy przewodnik Mirosław Piela.



fol. Stowarzyszenie Podwodniak

I Rajd Bieszczadzki Podwodniaka dla weteranów, w tym rannych, ich rodzin oraz rodzin poległych żołnierzy odbywał się od 16 do 19 września. W rajdzie uczestniczyło 20 osób, wśród których były osoby o dużym uszczerbku na zdrowiu, poważnych urazach narządów ruchu i po amputacjach.

- Trzeba przyznać, że wszyscy świetnie dawali sobie radę w terenie, a nie byłem przekonany, że tak będzie. Dla nich ten rajd był formą terapii i walki ze swoimi słabościami. Byli naprawdę niesamowici, jestem pełen podziwu – chwali swoich piechurów przewodnik Mirosław Piela.

Pierwszego dnia uczestnicy pokonali trasę na Małą i Wielką Rawkę, a następnie na Kremenaros gdzie stykają się granice trzech państw - Polski, Ukrainy i Słowacji. -Towarzyszili nam z psem i gitarą członkowie Galaktycznego Arcybractwa Bobofruty - społeczność „górolazów”, miłośników Bieszczad i Beskidów – opowiada Przemek Wojtowicz, koordynator przedsięwzięcia.

Drugiego dnia uczestnicy rajdu podzielili się na dwie grupy. Większość wspięła się na Smerek, a druga grupa zwiedziła skansen w Sanoku.

- Był to taki chrzest dla ducha, bowiem niejedna osoba odczuwała po pierwszym dniu rozmaite bóle. Ja również obolały byłem chyba cały – śmiecha się wspominając Rafał Gręzlikowski. - Nie

wszyscy tego dnia zdolali przełamać owe kryzysy. Niemniej okazała się to kolejną górską przygodą. Przez moment, obserwując ciemne, skłębione chmury - mieliśmy wrażenie, że nieźle nam się oberwie od napływającej aury. Ostatecznie spadło nam na nosy ledwie kilka kropel. Droga powrotna wiodła czarnym szlakiem i zdawała się nie mieć końca. Tego wieczora, po dwóch dniach wędrowki miałem w nogach, właściwie w nodze, już blisko 40 km. To dopiero powód do dumy, tym bardziej że chodzenie jest moją bezdyskusyjnie najsłabszą stroną – wspomina weteran, który na misji stracił nogę.

Uczestnicy rajdu mieli też okazję zapoznać się z bieszczadzkiimi pieśniami i historiami, bo na ognisku gościli barda Adama „Lysego” Gliniczewskiego.

- Ostatniego dnia, jak na Podwodników przystało, postanowiliśmy zanurkować w Jeziorze Solińskim i od razu pozdrawiamy Bazę WOPR Polańczyk – opowiada Przemek Wojtowicz. - Zaskoczyła nas na plus widoczność i temperatura wody. Obiecałszy sobie jeszcze tu wrócić i odnaleźć zatopione miejscowości.

Rajd zorganizowany został w ramach zadania „Rehabilitacja rannych w misjach zagranicznych poprzez sport i aktywną rekreację” dofinansowanego ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Jap

## Żernica – zatrzymana w czasie

Żernica Niżna to nieistniejąca już wieś w powiecie leskim, która mimo iż znajduje się blisko od dość ruchliwej trasy Lesko-Baligród -Cisna, jest jakby zapomniana i zatrzymana w czasie. Jej tragiczną historię nakreśliły wojny.

Na Przedgórzu Bieszczadzkiem, od Zahoczewia w górę biegu potoku Ruchlin – prowadzi droga. Na mapie jest oznaczona jako droga szutrowa. Jej stan jednak jest bardzo dobry, doskonale nadaje się do przejazdu samochodem (ok. 7 km). Rozciąga się tam dolina, prawie na całej długości bezludna.



fol. L. Tul-Chmielewska

Na tym pustkowiu, na małym pagórku najpierw zobaczymy po lewej stronie samotną małą kapliczkę. To jest to, co pozostało po Żernicy Niżnej. Wsi, której już nie ma. Miejscowość przed wysiedleniem i zniszczeniem w większości była zamieszkała przez Rusinów, ale również mieszkali tutaj Polacy i Żydzi. Wieś została wysiedlona na przełomie kwietnia i maja 1947 roku.

Zabudowania tej niewielkiej wioski rozciągnięte były wzdłuż drogi. W sąsiedztwie obecnej kapliczki rzymskokatolickiej pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej, która została wzniesiona w 1932 roku, a odremontowana w 2009 roku, możemy zobaczyć zdemastrowany cmentarz greckokatolicki i miejsce po greckokatolickiej cerkwi pw. św. Michała Archanioła z 1843 roku.

Z drogi ciężko go zobaczyć i trzeba wiedzieć, że trzeba go szukać po lewej stronie. Po cerkwi pozostała podmurówka, mocno zarosnięta oraz nagrobki i krzyże, które teraz niszczeją. Widać, że dawno o cmentarz nikt nie dbał. Miejsce przesywa wprost smutkiem i samotnością. Po wysiedleniu ludności, cerkiew i domostwa zostały zniszczone, a reszty już dokonał czas i przyroda. Raz w roku, w ostatni dzień maja, pojawiają się tutaj ludzie, którzy w kapliczce spotykają się i modlą.

Jadąc dalej, ok. 1,5 km zobaczymy po lewej stronie drogi greckokatolicka cerkiewkę – to Żernica Wyżna. Obecnie jest wyremontowana przez właściciela ziemi Janusza Ślabika, ale przez wiele lat niszczała i popadała w ruinę. Cerkiew pw. św. Bazylego Wielkiego – pochodzi z 1800 roku, została rozbudowana w 1938 roku. Po wysiedleniu mieszkańców po 1947 roku była magazynem PGR, a następnie opuszczona - niszczała i popadała w ruinę. Rozebrano dzwonicę, zniszczono cmentarz. Obecnie staraniem prywatnej osoby, cerkiew została odremontowana, wyposażona, cmentarz uporządkowany.

Żernica Wyżna była większą wioską od Niżnej, w większości zamieszkaną również przez Rusinów. Tutaj koncentrowało się wiele setni UPA, mieszkańcy tej wioski sympatyzowali i pomagali UPA. Rozegrało się tutaj wiele krwawych i tragicznych dramatów. Miejsce smutne jak i historia tej ziemi.



fol. L. Tul-Chmielewska

Praktycznie, oprócz dawnych budynków PGR – użytkowanych teraz prywatnie, oraz powstającego szybowiska, nie ma tutaj niczego. Jak okiem sięgniemy, pustkowie i totalna cisza.

Cerkiew można obejrzeć przez szklane drzwi, ale jak dopisze szczęście, to z sąsiedniego budynku (zakład produkcyjny), może ktoś nam otworzy drzwi. We wnętrzu możemy zobaczyć ocalałe polichromie przedstawiające św. Olgę, Kniazia Włodzimierza i Chrystusa w Ogrodzie Oliwnym.

Obie wsie, które właściwie istnieją, jako zapis na mapie są przepełnione smutkiem i pustką. Urzekające piękno okolicy dotyka każdego, kto tam trafi. Powstaje wewnętrzna sprzeczność, pomiędzy odbieraniem uroku tego miejsca, a tragiczną historią.

Miejsce polecam, ludziom wrażliwym. Tym, którzy nie oceniają historii, lecz ją pielęgnują i akceptują taką, jaka była. Możemy kształtować przyszłość, na przeszłość wpływu nie mamy.

Lidia Tul-Chmielewska



fol. Archiwum MKS Halicz

## Dziewczyny z MKS Halicz znów na podium

Zawodniczki MKS Halicz znów wykazały się dużym samozaparciem i wolą walki. Z rozegranych w Markłowicach Mistrzostwach Polski UKS w biegach na nartorolkach przyniosły kolejne medale.

Mistrzostwa Polski UKS Młodzików odbyły się w dniach od 24 do 25 września w Markłowicach. Rozegrano zawody w biegach na nartorolkach stylem dowolnym dla kategorii wiekowych E, D i C oraz finał Pucharu Polski dla starszych grup wiekowych.

W drugim dniu zawodów zawodniczki MKS Halicz biegi na 6 km. Trzecie miejsce i brązowy medal trafił do Oliwia Buško, 7 miejsce zajęła Kinga Polityńska.

W Finale Pucharu Polski na nartorolkach w kat. senierek złoty medal w biegu na 8 km zdobyła Marcela Marcisz a brązowy Andżelka Szyszka.

W pierwszym dniu zawodów (24 września) rozgrywanych tylko w kategoriach E, D, C najlepiej z naszych zawodniczek pobiegła Luiza Motyka zajmując IV miejsce.

Brawo Haliczanki, brawo dla trenera Ryszarda Cybrucha.

Oprac. kl

Źródło: Ryszard Cybruch, www.skopol.pl

# Nie było tylko frytek

W niedzielę 18 września w Równi odbyło się VI „Święto Ziemniaka”. Na imprezę zaprosili wszystkich: sołtys, Rada Sołecka i mieszkańcy Równi.



foto: A. Górski

„Święto Ziemniaka” w Równi jest jakby podsumowaniem wszystkich imprez organizowanych w ustrzyckiej gminie. Zaczyna się od miodu w Krościenku, przez mleko w sąsiednim Hoszowczyku, kwiaty, zioła w Jureczkowej i w Brzegach Dolnych. Po dożynkach są jeszcze wykopki ziemniaków. Postanowiliśmy więc, że będziemy chwalić ziemniaka. Proszę sobie przypomnieć jak rośnie, jak piękne są pola ukwiecone białymi kwiatami? A później, jaki jest zdrowy i smaczny – wyjaśniał pomysł na organizowanie święta Leszek Dobosz sołtys Równi.

Podczas tegorocznego święta na scenie wystąpiły lokalne zespoły, ale też gorąco przyjmowani artyści z Ukrainy. Najpierw był wy-

stęp Wiktorii i Antka, których walc stał się jakby prologiem występów, którymi zadziwili widzów goście z dalekiego Akermanu. Występy zespołów tanecznych „Edelvais” i muzycznych „Dniestrowskie zozrze” wywoływały burzę oklasków i prośby publiczności o bisy. Walery Curkan wraz z zespołem śpiewali wiązanki piosenek polskich, ukraińskich i moldawskich, a w przerwach opowiadał o Akermanie i anegdoty.

Gorącymi oklaskami widzowie przyjmowali występy solistki Emilii Dobosz i zespołów: „Dibrava” z Ukrainy, Krzysztofa i Teodora z Brzegów Dolnych, „Bieszczadzkiego Domu” z Bandrowa i „Żukowian”. Koło Gospodyń Wiejskich z Równi przygotowało wiele smakołyków, których podstawą był oczywiście

ziemniak. Czego tam nie było: gołąbki, pierogi, ziemniaki pieczone, smażone, z grilla, ot wymienić nie sposób. – Nie ma moich ulubionych frytek, ale i takie smażone są pyszne – chwalił dziesięcioletni Antek zając się smażonymi ziemniakami.

W przerwach między występami były konkursy, których bohaterem był oczywiście ziemniak. Puchar Burmistrza Ustrzyk Dolnych za zwycięstwo w jedzeniu bieszczadzkiej „baki ziemniaczanej” zdobył Wojciech Zając sołtys wsi Isep z gminy Wojnicz. – Tak nie trudno było mi wygrać, bo gospodarze są gościnni, a „babka” przepyszna. Idę po dokładkę – mówił ze śmiechem Wojciech Zając. Było jeszcze tradycyjne pieczenie ziemniaków w ognisku, a te smakowały chyba najbardziej.

Gości tegorocznego święta byli: Tadeusz Bąk burmistrz Wojnicza, wraz z reprezentacją sołtysów, Bogdan Ferenc przewodniczący Rady Miejskiej, Katarzyna Sekuła zastępca burmistrza Ustrzyk Dolnych, turyści i okoliczni mieszkańcy. Organizatorzy święta dziękują Starostwu Powiatu Bieszczadzkiego, Urzędowi Miejskiemu Ustrzyki Dolne, Placówce Straży Granicznej w Krościenku, Ustrzyckiemu Domowi Kultury, Małgorzacie i Mariuszowi Rymarowiczom, Annie i Damianowi Pająkom i Marioli Kozdrowskiej. (Więcej na [www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl))

Msm

## Cerkiew w miniaturze

W Zatwarnicy zakończył się projekt „W Dolinie Potoku Głębockiego – historia Zatwarnicy”. Jego efektem jest budowa makiety zatwarnickiej cerkwi oraz film nakręcony przez dzieci i młodzież.



foto: P. Bajda

Pod koniec września w Zatwarnicy odbyło się spotkanie podsumowujące projekt „W Dolinie Potoku Głębockiego – historia Zatwarnicy”. Na spotkanie, które odbyło się w Ośrodku Wypoczynkowo-Szkoleniowym, zaprosiły mieszkańców i turystów lokalne władze, Rada Sołecka Zatwarnicy i Gminny Ośrodek Kultury w Lutowiskach.

Sołtys Robert Piel zaprezentował makietę greckokatolickiej cerkwi filialnej pw. Przeniesienia Relikwii św. Mikołaja, która została spalona w trakcie wysiedlenia mieszkańców w 1946 r. Makietę cerkwi wykonał Aleksander Polanczuk ze Skorodnego.

Po prezentacji makiety, wszyscy udali się do Ośrodka Wypoczyn-

kowo-Szkoleniowego na prezentację filmu „W Dolinie Głębockiego. Historia Zatwarnicy”. Film pokazywał historię Zatwarnicy opowiedzianą przez jej mieszkańców, wśród których są ks. proboszcz Zenon Bieszczad, Anna Tokarczyk, Mieczysław Tkacz i leśnik Felician Dudka. Film powstał na warsztatach twórczych w zatwarnickim Kinie KońKret, a materiał do niego zbierały dzieci i młodzież szkolna z okolicy. Warsztaty, na których dzieci poznały tajniki filmowania prowadziła pisarka Jola Jarecka. Muzykę do filmu skomponował uczeń gimnazjum ZSP nr 2 w Ustrzykach Dolnych Ziemowit Jarecki.

Makieta cerkwi jest ogólnodostępna i znajduje się na terenie ośrodka, obok starego cerkiewka.

Inicjatywa „W Dolinie Potoku Głębockiego – historia Zatwarnicy” została zrealizowana w ramach projektu pt.: „Akademia Aktywnych Obywateli – Podkarpackie Inicjatywy Lokalne” który dofinansowany jest ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

jab



**PRZYJAZNA ŚWIETLICA**  
**OGNIKO PRACY POZASZKOLNEJ**  
**W USTRZYKACH DOLNYCH**  
**ZAPRASZA DZIECI I MŁODZIEŻ**  
**DO ŚWIETLICY W GODZINACH OD 15.30-18.00**

**ŚWIETLICA ZAPEWNIĄ: ATRAKCYJNE ZAJĘCIA,**  
**MIŁO SPĘDZONY CZAS WOLNY,**  
**ZABAWY I GRY DYDAKTYCZNE, POMOC DYDAKTYCZNA.**

**Lokalizacja:**

**Bieszczadzkie Centrum Charytatywne**  
**CARITAS w Ustrzykach Dolnych**  
**ul. Wincentego Pola**

## Ochotnicza Straż Pożarna w Lutowiskach

serdecznie zaprasza na spotkanie podsumowujące projekt

**„Strażacy – do pracy!”**

które odbędzie się **7 października (piątek) o godzinie 17:00** w Gminnym Ośrodku Kultury w Lutowiskach

**W programie:**

- ✓ podsumowanie i omówienie realizacji projektu
- ✓ prezentacje zdjęć i filmów z działań projektowych
- ✓ rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Gdy zawywie syrena czyli jak nam pomaga straż pożarna” oraz wręczenie nagród i dyplomów
- ✓ poczęstunek

Zapraszamy wszystkich członków OSP Lutowiska, sympatyków OSP oraz mieszkańców!!!



Partnerzy spotkania: Gminny Ośrodek Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowiskach oraz Nadleśnictwo Lutowiska

Dofinansowane ze środków Programu „Działalność Lokalna” IX Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Fundację Bieszczadzkiej



[www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)  
 e-mail: [redakcja@bieszczadzka24.pl](mailto:redakcja@bieszczadzka24.pl)  
 tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda

DTP: Adam Leń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333  
 Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Druk: Polska Press Sp. z o.o.  
 DRUKARNIA; 39-402 Tambrzeg;  
 ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.



### OGŁOSZENIA DROBNE

\* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: [am.ferenc@wp.pl](mailto:am.ferenc@wp.pl)

\* Sprzedam działkę 35 arów w Ustrzykach Dolnych ul. Przemysłowa z warunkami zabudowy: dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Działka ładnie położona, widok na górę Żuków, woda, prąd, kablówka na miejscu. Cena 2500 zł/ar. Tel. 501 231 783.

\* Sprzedam działkę budowlaną w Jalowie, 50 arów, wydana zgoda na budowę domu. Możliwość podziału działki na dwie mniejsze. Więcej informacji: e-mail: [lukbus@o2.pl](mailto:lukbus@o2.pl) lub Tel. 602 844 147.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 48 m<sup>2</sup> (3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój), 1 piętro w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Tel. 607 874 748.

\* Firma z Ustrzyk Dolnych zatrudni pracownika do

### OGŁOSZENIA DROBNE

pracy w księgowości, wykształcenie ekonomiczne, kontakt: [dankros@dankros.com](mailto:dankros@dankros.com)

\* Szukam do wynajęcia domu lub mieszkania w okolicy Ustrzyk Dolnych (do 10 km) na okres kilku lat. Kontakt 698 618 508


\* Sprzedam mieszkanie o pow. 48 m<sup>2</sup> (1 piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Ustrzykach Dolnych, przy ul. Nowej (centrum). Tel. 607 874 748.

\* Kupię wojenne przedmioty: szable, bagnety, hełmy, czapki, mundury, odznaki, sztandary oraz stare motocykle-części: silniki, ramy, baki, koła, kosze. Kontakt: 505-529-328

\* Kolekcjoner kupi stare auta: Syrena, Warszawa, Mikrus, Fiat, Wolga, Gaz, Moskwić, Zaporozec, Nysa, Garbus i inne ciekawe oraz wszelkie części. Kontakt: 505-529-328

### OGŁOSZENIA DROBNE

bieszczadzka  
przezielen  
literatury



## Konkurs Literacki „Bieszczady między wersami”

Organizatorzy:  
Konkurs organizują: Stowarzyszenie Bieszczadzka Przystań Kulturowa oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ustrzykach Dolnych


Czwarta edycja Literackiego Konkursu „Bieszczady między wersami” organizowana jest pod wiodącym hasłem:

**„W dolinach mgła”.**

Do udziału w konkursie zapraszamy parających się piórem, ludzi którzy góry znają i kochają, potrafią dostrzec bogactwo i złożoność tematyki związanej z hasłem konkursu.

Zasady uczestnictwa:


- Konkurs będzie rozegrany w dwóch kategoriach:  
I Poezja  
II Proza  
W dwóch grupach wiekowych:  
I od 10 - 18 lat  
II powyżej 18 lat
- Wiersze w ilości 1 - 3 oraz teksty prozatorskie do 5 stron A4 opatrzone godłem, nigdzie nie publikowane, nie wysyłane na inne konkursy, należy nadsyłać pod adresem Stowarzyszenie Bieszczadzka Przystań Kulturowa Krośnice 44A 38-700 Ustrzyki Dolne w nieprzekraczalnym terminie 30 października 2016 (decyduje data stempla pocztowego). W oddzielnej kopercie podpisanej wyłącznie godłem należy zamieścić dane personalne (imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, adres mailowy, numer telefonu). Wiersze i utwory prozatorskie złożone w czterech egzemplarzach wydruku komputerowego lub maszynopisu powinny być podpisane tym samym godłem. Do zgłoszenia należy dołączyć płytę CD z zapisanymi tekstami w formacie Word lub PDF.
- Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do prezentacji danych osobowych dla potrzeb konkursu oraz publikacji nagrodzonych i wyróżnionych prac łącznie z fotografią z imprezy finałowej w prasie i ewentualnym wydruku, nikt nie pokonkursowym.
- Pięciodobowa Komisja złożona z literatów, artystów i znawców literatury jednocześnie związanych z Bieszczadami, oceni nadesłane wiersze. Laureaci i wyróżnieni w konkursie zostaną o tym fakcie powiadomieni po zakończeniu prac Komisji. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w listopadzie 2016 r. o czym uczestnicy zostaną poinformowani.
- Udział w konkursie jest równoznaczny z akceptacją jego regulaminu.



# VI OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY



## „RÓŻNORODNOŚĆ BIOLOGICZNA I KRAJOBRAZOWA BIESZCZADZKIEGO PARKU NARODOWEGO I OTULINY”



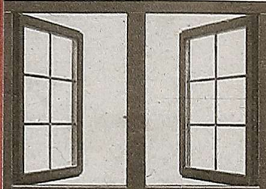
**ORGANIZATOR: BIESZCZADZKI PARK NARODOWY  
OŚRODEK NAUKOWO-DYDAKTYCZNY BDPN, UL. BĘLSKA 7,  
38-700 USTRZYKI DOLNE**

REGULAMIN KONKURSU: [www.bdpn.pl](http://www.bdpn.pl)  
TERMIN NADSYŁANIA PRAC:  
1 września - 14 października 2016 roku

ATRAKCYJNE NAGRODY, UDZIAŁ  
NAJLEPSZYCH PRAC W WYSTAWIE  
ORAZ PUBLIKACJA W KATALOGU



**MORAWSKI**  
**OKNA  
I DRZWI**



**ROLETY  
BRAMY GARAŻOWE  
DRZWI WEWNĘTRZNE**

38-700 Ustrzyki Dolne  
ul. 29 Listopada 47  
tel.: (13) 492 78 84,  
kom. 693 781 547  
e-mail: [flu.morawski@wp.pl](mailto:flu.morawski@wp.pl)  
[www.oknaidrzwi.ustrzyki.pl](http://www.oknaidrzwi.ustrzyki.pl)

**NAJTANIEJ W OKOLICY**



jedynie w Polsce  
zawody w formacie  
\* ON SIGHT \*

BY **KELLYS**  
BIKE COMPANY

**BALIGRÓD**  
Bystrze i, ośrodek WISAN  
8 października 2016

Akademicki  
Związek Sportowy

**AKADEMICKI  
PUCHAR POLSKI  
W ENDURO MTB**

[/EnduroMTBseries](https://www.facebook.com/EnduroMTBseries)




Zespół Basenów  
Delfin  
w Ustrzykach  
Dolnych

zaprasza  
do skorzystania  
z oferty:

**BILETY BEZ  
LIMITU  
- 12 zł/osobę**

za nielimitowane  
jednorazowe  
wejście  
na basen kryty.

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz  
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar  
i doradztwo gratis,  
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
tel. 0602 465 102

Reklama na  
[www.bieszczadzka24.pl](http://www.bieszczadzka24.pl)  
dociera na  
**CAŁY ŚWIAT**

Informacje w redakcji  
od poniedziałku do piątku  
w godzinach 8.00-15.00  
oraz pod adresem  
[redakcja@bieszczadzka24.pl](mailto:redakcja@bieszczadzka24.pl)



# Zaproszenie

Gminne Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej serdecznie zaprasza do Galerii przy Pętli (siedziba GCKiE w Cisnej) w dniu 7 października 2016r. (piątek) o godz. 18 na wernisaż wystawy malarki pochodzącej z Drohobycza **OLGI CHYHRYK**.

Sprzedż telefonów komórkowych sieci **PLUS**  
Umowy indywidualne i dla firm!  
Umowy mix, przedłużanie umów



**FHU „ADAM”**  
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 13/461/24-54; 661/221/309